ISSN 1392-0405

KURIER Wileński

CZWARTEK, 27 PAŹDZIERNIKA 1994 R.
Nr 211 (12487)

ARDENA
Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Wizyta A. Brazauskasa we Francji

Z Paryża informuje spec. kor. ELTA Balys Bučelis:

Przemówienie Algirdasa Brazauskasa na sesji Rady Wykonawczej UNESCO, które wygłosił on we wtorek wieczorem, wzbudziło duże zainteresowanie jej uczestników. M. in. potwierdził to również w rozmowie z litewskimi dziennikarzami dyrektor generalny UNESCO Frederiko Mayor.

A. Brazauskas jako pierwszy z przywódców państw, przyjętych ostatnio do UNESCO, zaproszony został do wygłoszenia przemówienia.

Dyrektor generalny UNESCO szczególnie odnotował część przemówienia A. Brazauskasa, dotyczącą problemów kultury. Wiele krajów Europy, w tym również jej wschodniej części, jest ściśle związanych swymi kulturami, zaznaczył F. Mayor. Wspólnota kultur i współpraca mają dopomóc w ugruntowaniu demokracji w tych krajach.

A. Brazauskas w rozmowach z F. Mayorem, innymi kierownikami UNESCO, omówił możliwości udziału Litwy w różnych programach UNESCO, potencjalną pomoc tej organizacji kulturze, nauce i oświacie litewskiej.

Po przemówieniu na sesji Rady Wykonawczej UNESCO A. Brazauskas podczas kolacji spotkał się z grupę francuskich senatorów.

26 października prezydent Litwy kontynuował nieoficjalną wizytę we Francji. Rano spotkał się z dziennikarzami głównych gazet kraju. A. Brazauskas zwiedził Wersal — pałac królów Francji.

Po południu przewidziane jest spotkanie A. Brazauskasa z prezydentem Francji Francoisem Mitterrandem oraz ministrem ds. Europy Alainem Lamasourem.

Zacieśnia się współpraca Litwy i Mołdowy

Z Kiszyniowa informuje spec. kor. ELTA Gytis Marcinkevičius:

W środę rano delegacja Sejmu litewskiego z jego przewodniczącym Č. Juršėnasem spotkała się z prezydentem Mołdowy M. Sniegurem.

Podczas rozmowy prezydent M. Sniegur zapoznał przewodniczącego Sejmu ze skutkami suchego lata i późniejszych ulewnych deszczy.

Prezydent Mołdowy powiedział, że pozytywnie ocenia sytuację gospodarczą i polityczną Mołdowy oraz odnotował, że przeprowadza się tu reformy. Wiele uwagi w rozmowie poświęcono omówieniu konfliktu w Naddniestrzu.

Pod koniec rozmowy przewodniczący Sejmu przekazał pozdrowienie przywódcy Mołdowy od prezydenta Algirdasa Brazauskasa i podarował album "Litewska sztuka sakralna".

Następnie delegacja Sejmu litewskiego spotkała się z liderami frakcji parlamentu oraz przedstawicielami stałych komisji.

Po tej rozmowie przewodniczący Sejmu spotkał się z członkami Mołdawskiego Związku Przedsiębiorców i Dzierżawców — przedstawicielami spółek akcyjnych, centrów komercyjnych, banków, firm. Ta licząca ponad 600 instytucji komercyjnych organizacja, broni interesów ekonomicznych i socjalnych przedsiębiorców, utrzymuje kontakty z parlamentem. Na spotkaniu odbyła się dyskusja na temat prywatyzacji, cen paliwa, interesujących obie strony problemów własności ziemskiej, waluty narodowej, rozwoju inwestycji. Č. Juršėnas powiedział, że współpracę z Mołdową hamuje brak umów z tym krajem.

Po południu przewodniczący Sejmu litewskiego Č. Juršėnas wygłosił przemówienie na posiedzeniu plenarnym parlamentu Mołdowy. Stwierdził on, że niniejsza wizyta zacieśni współpracę między parlamentami i innymi instytucjami Litwy i Mołdowy.

Dziś mija 55 lat powrotu Wileńszczyzny do Litwy

Problem Wilna przygasł, ale nie zniknął

Na Litwie nikt nie podnosi kwestii przynależności Wilna i Ziemi Wileńskiej — została przywrócona prawda historyczna, dziś Litwa jest uznanym na świecie państwem ze swą historyczną stolicą Wilnem. Jednakże dominująca na Litwie jednomyślna opinia w tej kwestii nie oznacza jeszcze, że również tak samo myślą wszyscy poza jej granicami.

Wilno, jak rzadko które inne miasto, w ciągu wieków pod względem narodowościowym było różnorakie, zajmuje ono wybitne miejsce na kartach historii nie tylko Litwy, ale też Polski i Białorusi. Problemami Wilna i Ziemi Wileńskiej zainteresowano się szczególnie po rozpadzie ZSRR. Niektórzy działacze polscy uważają, że w wyniku paktu Ribbentrop-Mołotow Wilno zostało bezprawnie oderwane od Polski, niektórzy natomiast działacze białoruscy objaśniają, że w efekcie tegoż paktu, jak też w wyniku woluntarystycznych decyzji dyktatora Stalina, bez wiedzy narodu białoruskiego Wilno i Ziemia Wileńska zostały bezprawnie oddzielona od Białorusi i przekazane Litwie.

Jako że Polacy wszystkie swe wysiłki kierują na odcięcie się od Wschodu i jak najszybsze zintegrowanie się z Zachodem, problem Ziemi Wileńskiej wypływa głównie wtedy, gdy mówią oni o sprawach swych rodaków, zamieszkujących ten region. Gorzej się zgodzić z zainteresowaniem i pretensjami Białorusinów do Litwy w kwestii Ziemi Wileńskiej, szczególnie ostro podnoszonej w latach 1990-1992. Moją wypowiedź chciałbym poświęcić temu, jak historycy i politycy białoruscy rozpatrują i jak uzasadniają prawa Białorusinów do tego regionu.

Swoje pretensje do Ziemi Wileńskiej działacze białoruskiego ruchu narodowego opierają na tym, że Wielkie Księstwo Litewskie było państwem białoruskim. Ta kwestia powstała na początku XX wieku, jednakże później, w latach 60-tych i 70-tych była aktywnie lansowana i uzasadniana przez historyków białoruskich. Ideę powstania państwa białoruskiego opierano na zasadzie, że w XIV wieku warstwy rządzące Wielkiego Księstwa Litewskiego mówiły wyłącznie po białorusku i że język ten był językiem oficjalnym WKL, że etniczne ziemie białoruskie stanowiły jego trzon.

Te roszczenia intelektualistów białoruskich zostały podniesione do rangi roszczeń państwowych zaraz po proklamowaniu niepodległości Litwy. Niespełna w trzy tygodnie po 11 marca 1990 r., mianowicie 29 marca, Prezydium Rady Najwyższej Białoruskiej SRR oświadczyło: *"ci, którzy usiłują odrodzić na Litwie Konstytucję Litwy z 12 maja 1938 r., nie powinni zapominać, że w 1938 r. terytorium Litwy było zupełnie inne i tylko na podstawie decyzji*

(Dokończenie na str. 4)

Dziś poświęcenie pomnika B. Bałzukiewicza na Rossie

Wszyscy, komu droga jest pamięć i historia Wilna, zapraszani są dziś na godz. 13, na Rossę. Odbędzie się tam uroczystość poświęcenia pomnika wielce zasłużonego artysty rzeźbiarza wileńskiego Bolesława Bałzukiewicza.

Pomnik stanął dzięki staraniom Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą. Jego projekt opracował prof. Akademii Sztuk Pięknych Eduardas Budreika. Sfinansowała całe przedsięwzięcie Fundacja im. Adama Mickiewicza we Wrocławiu z prezes Donatą Nowak.

Inf.wł

Dziś w numerze:

Str. 2 ——
Za przykładem Białegostoku warto komunikację miejską oddać w prywatne ręce* Polska — główny kupiec paliwa jądrowego z możejskiej "Nafty"

Str. 4 ——
W troskach ludzkich najbardziej zaskoczyły ceny za usługi komunalne. Ludzie są zdezorientowani i rozżaleni.

Str. 5-6-7-8 —
Kolumny dla harcerzy, ale dorośli też znajdą coś dla siebie ciekawego

Str. 9 ——
Policjanci Pasvalisu będąc na rauszu zablokowali drogę orszakowi samochodowemu, w którym jechał prezydent Łotwy Guntis Ulmanis

Str. 10 ——
Duma Rosji chce przyłapać swego prezydenta na tym, że w wyniku nadużycia alkoholu nie jest w stanie rządzić państwem

Str. 11-12 ——
Coraz więcej reklamy w "Kurierze". To się opłaca!

SENTENCJA DNIA

Jeśli przypadkiem silicie się na robienie przepowiedni, to przynajmniej nie podawajcie żadnych dat.

G.B. SHAW

Biurokracja nie jedno ma imię

Rolniku, co pół roku — do apelu!

Ma się wrażenie, że im więcej mamy gospodarzy indywidualnych, tym aktywniej ministerstwo troszczy się o to, by wydziały rolne w rejonach miały zajęcie. Na przykład, ostatnio prawie wszyscy pracownicy wydziału są zatrudnieni przy sporządzaniu list farmerów w każdej gminie. Naiwnie sądziłem, że wystarczy katastru i tych spisów, jakie sporządzono w służbach reformy rolnej. Ponadto Rejonowy Oddział Związku Gospodarzy Litwy posiada wszystkie dane o farmerach. Ależ oto po wizytach i po rozmowach telefonicznych do służb reformy rolnej założyły dossier na każdego, kogo należy uznać za gospodarza.

Zapytałem przewodniczącego tego oddziału Stanisława Barnatowicza: dlaczego robi się to właśnie teraz? — To bardzo proste — odpowiedział. — W ciągu 3-4 lat wydziały rolne prawie nie zajmowały się gospodarzami. Powstało nas, gospodarzy, wielu i każdy cieszy się, że teraz nikt nie będzie komenderował. Jest samodzielny i będzie robił co zechce. Niestety. Zawsze ktoś stara się rządzić rolnikami. Aby zachować władzę nad mieszkańcami wsi, trzeba podporządkować gospodarzy. Tak widocznie zadecydowano w Ministerstwie Rolnictwa.

W sierpniu br. wydano rozporządzenie o rejestracji gospodarstw indywidualnych. Wynika z tego, że wspierać kredytami oraz innymi przedsięwzięciami państwo będzie tylko zarejestrowane gospodarstwa indywidualne, które powinny z kolei odpowiadać określonym wymaganiom. Gospodarz zarejestrowany otrzyma określone zaświadczenie. Z rozporządzenia trudno zrozumieć, po co ono jest potrzebne — mówią specjaliści z wydziału rolnego.

Zadanie, dotyczące rejestracji, jest więc nakreślone jasno. Tylko nie jest zbyt zrozumiałe, w jaki sposób mogłoby to dać korzyść gospodarzowi, rolnictwu. Na przykład, gospodarstwa powstałe do 1 lipca 1994 r. powinny być zarejestrowane do 1 października tego roku. Październik dobiega końca, ale jak mi wiadomo, żaden gospodarz indywidualny w rejonie nie otrzymał zaświadczenia. Biurokraci spóźniają się, a czy gospodarzowi będzie wolno się spóźnić, jeżeli w najbliższych dniach zostanie przewidziana dla niego pomoc od państwa? Prócz tego, powstające gospodarstwa mają się zarejestrować w ciągu miesiąca od wpisania ich do katastru i otrzymania niezbędnych zaświadczeń. Zatem rozporządzenie nie reglamentuje, do jakiego czasu należy przygotować te zaświadczenia dla gospodarzy. Jest to okoliczność do biurokratycznej mitręgi podczas prób zalegalizowania gospodarstwa indywidualnego. Farmer powinien myśleć o tym, jak dogodzić biurokracie.

Dziwi fakt, że zaświadczenie wydaje się na pół roku. Powiedzmy, spółek akcyjnych nie trzeba rejestrować co pół roku, natomiast gospodarstwo indywidualne — obowiązkowo. I biedny gospodarz co pół roku będzie musiał biegać po zaświadczenie. Czy to dla urozmaicenia, by mu się nie znudziło pracować w polu? Chociaż jestem przekonany, że jeżeli sam gospodarz posieje, to sam również zbierze plon.

Podobnie, jak i ci, którzy wydali takie rozporządzenie — "plony" zbiorą sami: zmuszą gospodarza do służenia biurokracji. Chociaż, gwoli sprawiedliwości, to sami powinni mu służyć. Toteż ciekaw jestem, czy nowy minister poprze takie rozporządzenia?

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Kalejdoskop wiadomości

Podsłuch w samorządzie

Prowadzi się dalej dochodzenie w sprawie podsłuchu w Samorządzie Wileńskim. Specjaliści ustalili, że jeszcze z czasów komunistycznych wszystkie urzędy miasta i wiele instytucji prywatnych omotanych jest siecią łączności telefonicznej nieznanego pochodzenia. Nawet służby specjalne nie wiedzą, dokąd te przewody prowadzą. Zdemontowano już sporo systemów.

Telefon zaufania

Od 12 września w MSW czynny jest telefon zaufania (61-66-02). Wykręcając go można donieść na sąsiada, jeżeli prowadzi on niedozwoloną działalność, nie płaci podatków. Telefon zainstalowano z inicjatywy Międzyresortowej Komisji ds. Walki z Przestępczością Gospodarczą. W ciągu dnia na ten numer dzwoni około 20 osób. 45 proc. telefonów — z Wilna. Połowa donosów — anonimowa. Są problemy poważne i ważne, ale też i pytania w rodzaju "dlaczego wódka zdrożała?". Większość donosów związana jest z prywatyzacją.

Komunikacja miejska — w prywatne ręce

Komunikacja miejska staje się coraz gorsza, więc też rząd szuka sposobu jej usprawnienia. Wielu opowiada się za tym, aby za przykładem Białegostoku oddać komunikację w prywatne ręce. Omawiając kolejny budżet państwa trzeba będzie poważnie się nad tym zastanowić, gdyż zwiększenie opłaty za przejazd autobusem lub trolejbusem już raczej nie wchodzi w rachubę. Może warto oddać kilka autokarów prywaciarzom i zobaczyć, co z tego wyniknie.

Utworzono radę ds. astmatyków

Będzie ona koordynowała całą sferę działalności medyków związaną z udzielaniem pomocy ludziom cierpiącym na schorzenia płuc.

Nie trzeba zaproszeń

Ambasada Finlandii wystosowała notę do MSZ Litwy, w której powiadamia, że odtąd mieszkańcy Litwy, wyjeżdżający do Finlandii, nie będą potrzebowali specjalnego zaproszenia.

Boże Narodzenie dla sierot

Przewiduje się zorganizować je w Pałacu Sportu. Imprezę finansuje firma amerykańska "G. T. International, Inc." z prezydentem A. Grigasem na czele. Rząd Litwy zezwolił w związku z powyższym wwieźć do kraju bez opłaty celnej upominki dla sierot wartości 16,5 tys. USD.

Polska kupuje na Litwie paliwo jądrowe

Polska kupuje 90 proc. paliwa jądrowego, produkowanego przez możejską "Naftę". Jak dotąd był to dla Litwy towar trudny do sprzedaży. Niewielkie ilości tego paliwa kupowały Estonia i Łotwa. Teraz codziennie do Polski przewozi się 7,5 ton paliwa jądrowego z Litwy.

Tworzy się system łączności bezprzewodowej

Minister łączności i informatyki Litwy G. Žintelis podpisał zezwolenie na zainstalowanie systemu telefonicznej łączności bezprzewodowej dla spółki litewsko-amerykańskiej "LITCOM". Z zainstalowaniem tego systemu można będzie telefonować do każdego zakątka świata, gdzie działa system GSM. Jak dotąd Litwa korzystała z systemu "Comliet", który pozwolił na bezprzewodową łączność telefoniczną tylko z krajami bałtyckimi i skandynawskimi.

Nominacja A. Klioré

Były dyrektor "Lietuvos geležinkeliai" A. Klioré został mianowany dyrektorem generalnym wspólnej litewsko-irlandzko-angielsko-rosyjskiej spółki akcyjnej "Litranservis". Jego zięć, V. Aleknavičius, już przedtem był dyrektorem technicznym tej spółki. Zrzeszenie trudni się poszukiwaniem zaginionych w krajach Wspólnoty wagonów litewskich oraz przewozem ładunków. Minister komunikacji J. Biržiškis twierdzi, że działalność spółki powinien skontrolować Departament Bezpieczeństwa. V. Aleknavičius z kolei dowodzi, że departament już sprawdzał i nic złego w działalności "Litranservis" nie znalazł. Swego czasu "Lietuvos geležinkeliai" wykupiły 38 proc. akcji tej spółki.

"Shell" w Poniewieżu

W Poniewieżu otwarto stację paliw słynnego koncernu "Shell", który posiada 50 tys. analogicznych stacji na całym świecie. Zdaniem specjalistów firmy, w Poniewieżu już przed wojną była stacja paliw "Shell" i poza tym w mieście tym jest stosunkowo najmniej biurokratyzmu.

Walizkowy handel

Co niedzielę i poniedziałek z Kowna do Moskwy jadą autokary (3-4) wyładowane żółtymi plastykowymi worami po torfie. Każdy z pasażerów wiezie po 5 takich worów, wyładowanych towarami litewskimi. Cel podróży — słynny moskiewski stadion na Łużnikach, który przekształcił się w największy bazar kraju. Podróż i wiza kosztuje 220 Lt. Wszyscy "turyści" zaopatrzeni są w składane wózeczki do przewożenia bagażu. Bazar na Łużnikach jest najbezpieczniejszy, pilnuje go bowiem OMON. Na innych — trzeba płacić haracz po 6 i więcej dolarów.

Nowy rodzaj benzyny

Na stacjach paliw "NESTE" zaczęto sprzedawać nowy rodzaj benzyny "Futura 95 E". Jest to czysta benzyna, która nie zanieczyszcza filtrów silnika.

Spadają ceny na garaże

Cena garażu w Wilnie uzależniona jest od lokalizacji oraz tego, czy jest on ogrzewany. Standardowy garaż na 18-20 m² w śródmieściu kosztuje 5-6 tys. na przedmieściu 1,5-2 tys., w nowych dzielnicach 2,5-3 tys. USD. Ostatnio ceny na garaże spadły o 30 proc. Mieszkańcy wolą sprzedawać je sami, nie uciekając się do pomocy agencji nieruchomości.

Filmy o malarzach XX wieku

W Ośrodku Sztuki Współczesnej rozpoczęto wyświetlanie filmów o malarzach i kierunkach w sztuce XX wieku. Co środę, aż do 22 lutego przyszłego roku, będzie się wyświetlać filmy z kolekcji Metropolitan Museum w Nowym Jorku. Filmy te podarowała ambasada USA w Wilnie.

Zmarł nestor litewskich malarzy

W wieku 88 lat zmarł nestor litewskich malarzy M. Bulaka. Już nie zobaczymy na ulicach miasta charakterystycznej sylwetki z olbrzymim kapeluszem wędrującej ze śródmieścia na Zwierzyniec...

Nowy kalendarz ogrodnika

... został wydany przez redakcję "Mūsų sodai". Kalendarz jest kartkowany i zawiera mnóstwo cennej informacji dla sadowników i ogrodników.

Pomyślny występ Eglė Špokaitė

Z tournee po Holandii wróciła trupa baletowa Teatru Opery i Baletu z Wilna. Primabalerina zespołu Eglė Špokaitė zdążyła w międzyczasie wystąpić na scenie teatru Pierre'a Cardina na Polach Elizejskich jako laureatka trzeciej nagrody w konkursie im. Mai Plisieckiej.

W Sejmie republiki

Popołudniowe posiedzenie plenarne 25 października

Premier **A. Šleževičius** wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O budżecie państwowym Republiki Litewskiej na 1995 r. i normatywach potrąceń oraz dotacjach do budżetu samorządów". Zrobiono przerwę w składaniu wniosku.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od mieszkańców.

Minister finansów **E. Vilkelis** wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji Kodeksu Cywilnego Republiki Litewskiej". Wniosek zaakceptowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Poseł **S. Malkevičius** wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o znakach towarowych i usługowych". Wniosek zaaprobowano.

Minister sprawiedliwości **J. Prapiestis** złożył projekty ustaw Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o sądach", «O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej «O utworzeniu Sądu Najwyższego Litwy, Sądu Apelacyjnego Litwy, sądów okręgowych, określeniu terytorium sądów okręgowych i dzielnicowych oraz zreformowaniu Prokuratury Republiki Litewskiej» i «O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej «O wejściu w życie ustawy «O utworzeniu Sądu Najwyższego Litwy, Sądu Apelacyjnego Litwy, sądów okręgowych, określeniu terytoriów sądów okręgowych i dzielnicowych oraz zreformowaniu Prokuratury Republiki Litewskiej». Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Odbywała się dyskusja nad projektami ustaw Republiki Litewskiej «O zmianie części 3 artykułu 11 ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze" i "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze i ustawy Republiki Litewskiej "O wejściu w życiu ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze". Po dyskusji zaaprobowano projekty ustaw.

Doradca prezydenta republiki **R. Andrikis** wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej «O odwołaniu J. Damanskienė ze stanowiska sędziego Sądu Najwyższego Litwy". Wniosek zaaprobowano.

Kanclerz Sejmu **N. Germanas** odpowiedział na interpelacje posłów, złożone zarządowi Sejmu.

Wydział analizy informacji Sejmu RL

Frakcja DPPL o polityce zagranicznej państwa

Aktualne władze nie zamierzają sprzedawać Litwy

— W koncepcji polityki zagranicznej rządzącej DPPL są odzwierciedlone potencjalne zagrożenia — zaznaczył wiceprzewodniczący sejmowego komitetu spraw zagranicznych Algirdas GRICIUS. Do czynników zagrażających zaliczył on m.in. oświadczenie niektórych organizacji społecznych sąsiednich krajów, roszczące pretensje terytorialne, koncentrację wojskowych sił przy granicy litewskiej na Białorusi, w Kaliningradzie, również działalność świata przestępczego. Zasadniczą gwarancją bezpieczeństwa, zdaniem A. Griciusa, jest włączenie się Litwy do europejskich struktur gospodarczych Unii Europejskiej, integracja z NATO.

Podczas konferencji prasowej **Algirdas GRICIUS** oraz starosta frakcji DPPL **Gediminas KIRKILAS** najwięcej uwagi poświęcili stosunkom z Rosją oraz porozumieniu w sprawie rosyjskiego tranzytu przez terytorium Litwy. Zresztą nic dziwnego, iż rządząca DPPL tak wiele ostatnio mówi na ten temat. Najostrzejsze wypady opozycji przeciwko rządzącej partii dotyczą właśnie tranzytu. G. Kirkilas uspokajał oponentów, iż władze nie zamierzają sprzedawać Litwy. A. Gricius streszczając zasady stosunków litewsko-rosyjskich, zaznaczył, iż wzajemne stosunki muszą być normalne, przyjazne, co zresztą reguluje międzypaństwowa umowa z Rosją. Zapewnił też, że Litwa nie podejmowała żadnych zobowiązań wobec Rosji, że też nie jest jej dłużna. Natomiast Rosja, jak podkreślił poseł, ma moc zobowiązań, m.in. zwrócenia archiwów i bankowych długów mieszkańcom Litwy, gmachów ambasad. Co więcej, nie wywiązuje się ona z umów gospodarczych.

Lider rządzącej frakcji G. Kirkilas ubolewał, że Sejm RL, głosując za ratyfikacją traktatu litewsko-polskiego, kolejny raz w oczach Europy "wyglądał tak sobie"... Zapoznał on też dziennikarzy z oświadczeniem frakcji DPPL, które się zrodziło jako odpowiedź na oświadczenie socjaldemokratów, zatroskanych co do wolności prasy, przede wszystkim radia i telewizji. G. Kirkilas odrzucił zarzuty i insynuacje, dotyczące rzekomego nacisku rządzącego ugrupowania na telewizję. Oskarżenia socjaldemokratów starosta frakcji DPPL określił jako nietaktowne, zwłaszcza, że, jak mówił, mają oni nie mniej okazji niż przedstawiciele DPPL do zabrania głosu w telewizji.

Jadwiga BIELAWSKA

W rządzie RL

Problemy rodziny — problemami państwa

W gmachu rządu w Wilnie rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowo-praktyczna "Rodzina litewska: tradycje i przyszłość". Konferencję zorganizowały Komitet Międzynarodowego Roku Rodziny, Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy oraz Instytut Filozofii, Socjologii i Prawa.

Pozdrowienia dla uczestników konferencji przekazał prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas. Na otwarciu i posiedzeniu plenarnym konferencji przemawiał premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius.

Jak powiedział Przewodniczący Komitetu Międzynarodowego Roku Rodziny Juozas Nekrošius, po podsumowaniu referatów i dyskusji w sekcjach, propozycje naukowców i praktyków zostaną przedstawione rządowi jako konkretne postulaty społeczeństwa w rozwiązywaniu problemów rodzin. Zaznaczył on, że zgromadzona podczas konferencji informacja zostanie wykorzystana również do przygotowania narodowej koncepcji polityki rodzinnej. Rząd zlecił jej opracowanie do maja roku przyszłego Instytutowi Filozofii, Socjologii i Prawa.

Współpraca

Litwa — Czechy

W ministerstwach Gospodarki i Finansów Litwy przebywa z roboczą wizytą grupa osobistości oficjalnych z Czech, z ministrem finansów Czech Ivanem Kočarnikiem.

Program przewiduje, że ministrowie finansów obu krajów podpiszą dwie umowy międzynarodowe — o ochronie inwestycji oraz zniesieniu podwójnego opodatkowania dochodów i kapitału.

Spodziewane jest, że umowy te zaktywizują inwestycje i handel litewsko-czeski. Według obrotu towarowego, który w tym okresie wynosił 85,6 mln litów, Czechy znalazły się na 16 miejscu. Poza tym, Republika Litewska wyeksportowała do Czech towary za 24,1 mln litów, natomiast sprowadziła znacznie więcej — za 61,5 mln litów. Z tego powodu saldo handlowe Litwy było ujemne.

Blisko 70 proc. naszego eksportu stanowią tekstylia i wyroby włókiennicze, 6 proc. przypada na tworzywa sztuczne i wyroby z nich, natomiast z Czech sprowadzamy głównie maszyny i mechanizmy (około 34 proc.) oraz wyroby przemysłu chemicznego — 21 proc. importu.

Obecnie na Litwie jest 48 przedsiębiorstw mających kapitał wspólny z Czechami. Jego suma przekracza 1278 tys. litów. Z tego na inwestycje czeskie przypada prawie połowa środków — 675,6 tys. litów.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 27 października 1994 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.5282
100 ormiańskich drahm	1.0851
Australijskie dolary	2.9530
Austriackie szylingi	0.3795
100 azerbejdżańskich manat	0.1951
1000 białoruskich rubli	0.5554
Belgijskie franki	0.1297
Czeskie korony	0.1464
Duńskie korony	0.6837
ECU	5.0622
Estońskie korony	0.3355
100 hiszpańskich peset	3.2033
100 lirów włoskich	0.2610
100 japońskich jenów	4.1184
Kanadyjskie dolary	2.9661
Kirgiskie somy	0.3774
100 kazachskich tengów	8.1301
Łotewskie łaty	7.4627
1000 złotych polskich	0.1740
Mołdawskie leje	0.9423
Norweskie korony	0.6139
Holenderskie guldeny	2.3807
Francuskie franki	0.7795
100 rubli rosyjskich	0.1313
SDR	5.9818
Singapurskie dolary	2.7155
Fińskie marki	0.8807
Szwedzkie korony	0.5680
Szwajcarskie franki	3.1940
10000 ukraińskich karbowańców	0.4302
Uzbeckie sumy	0.1818
100 węgierskich forintów	3.7863
Niemieckie marki	2.6689

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4425	4605
Marka niemiecka	15149	15767
Dolar amerykański	22523	23443
Funt brytyjski	36929	38437
Frank szwajcarski	18208	18952

Oświadczenie socjaldemokratów

O sytuacji w kształtowaniu opinii publicznej

Na konferencji prasowej frakcji socjaldemokratycznej w Sejmie zostało rozpowszechnione i skomentowane oświadczenie rady LPSD "O sytuacji w dziedzinie informowania społeczeństwa i kształtowania opinii publicznej".

Dokument głosi, że rada LPSD "z niepokojem obserwuje bezpośredni i pośredni nacisk rządzącej Demokratycznej Partii Pracy Litwy na najbardziej wpływową, ale też najbardziej uzależnioną od budżetu państwowego organizację Litewskie Radio i Telewizję".

Zdaniem socjaldemokratów, o "chęci zawężania i filtrowania informacji, nie podawania odmiennych poglądów na uchwalane przez Sejm i rząd dokumenty, monopolizacji kształtowania opinii publicznej", świadczy to, że dla posłów na Sejm stało się niedostępne studio TV parlamentu, zniesiono program telewizyjny "Nowości. Opinie", rozwiązano wydział badań socjologicznych RTV oraz inne.

Dlatego rada LPSD wezwała partię rządzącą, aby "zmieniła swą politykę w tej dziedzinie i bardziej orientowała się na budowę otwartego społeczeństwa demokratycznego na Litwie".

Oświadczenie zawiera również opinię socjaldemokratów, że państwo powinno wspierać te środki społecznego przekazu, "które stawiają sobie za główne zadanie odzwierciedlanie tożsamości i kultury narodowej Litwy", jak też stałe "przygotowywanie informacji edukacyjnej i oświatowej". Autorzy oświadczenia sugerują również, aby rada organizacji społecznej kontrolowała "mało wartościową produkcję obcej masowej kultury i reklamy".

Terminal naftowy będzie SA z udziałem kapitału zagranicznego

Komu przypadnie 2 proc. niepaństwowych akcji?

Na konferencji prasowej frakcji socjaldemokratycznej poseł na Sejm, wiceprzewodniczący Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej R. Dagys określił jako "bardzo niebezpieczną" uchwałę rządu z października odnośnie budowy terminalu naftowego na wybrzeżu Litwy.

Dokument przewiduje utworzenie spółki akcyjnej z udziałem inwestorów zagranicznych, w której Litwa posiadałaby co najmniej 51 proc. akcji,z tymi, że 49 proc. należałoby do państwa. Zaniepokojenie socjaldemokratów wzbudziły te dwa procenty. "Nie chcielibyśmy, aby te 2 proc. akcji trafiły do rąk "czarnych sił", powiedział R. Dagys na konferencji prasowej. Utrzymywał on, iż te dwa procenty mogą zadecydować o tym, że jakiś "dobry człowiek" będzie rządził strategicznym obiektem gospodarki krajowej.

Tranzyt towarów przez Litwę

Polisa ubezpieczeniowa — w charakterze gwarancji

"Oferując ubezpieczenie ładunków, nie świadczymy usług mieszkańcom Litwy, ale pomagamy w rozwiązywaniu problemu tranzytu przez Litwę" — mówi prezes spółki ubezpieczeniowej "Baltijos garantas" J. Beržinskas.

W roku ubiegłym, gdy rząd litewski przyjął uchwałę o trybie importu i eksportu oraz wprowadził opłaty celne na przewożone tranzytem przez Litwę ładunki zaczęto żądać gwarancji lub zastawu, który zapewniłby, że ładunek "nie osiądzie" bez cła na Litwie. Gwarancji udzielają poręczyciele celni (osobom, gwarantującym własnym kapitałem), spółki ubezpieczeniowe, banki oraz zagraniczne przedstawicielstwa dyplomatyczne.

Jak powiedział J. Beržinskas, przed przewoźnikami obwodu kaliningradzkiego, transportującymi ładunki tranzytem, powstawało wiele problemów związanych z wysokim zastawem pieniężnym. Wtedy właśnie spółka ubezpieczeniowa "Baltijos garantas" wespół z państwowo-akcyjną spółką ubezpieczeniową "Baltpolis" w Kaliningradzie zaproponowała przewoźnikom wspólną polisę ubezpieczeniową w charakterze gwarancji. Ta usługa cieszy się dużym popytem — mówi prezes — w ciągu pięciu miesięcy sprzedano ponad 15 tys. polis. Cena polis ubezpieczeniowych zależy od wysokości zastawu, jaki powinien pozostawić przewoźnik i wynosi od 1 do 5 proc. sumy.

Zagrożenie wścieklizny

Służby weterynaryjne zaczęły szczepienie psów

Prawie we wszystkich rejonach Litwy zanotowano ogniska wścieklizny zwierząt dzikich i domowych.

Niesprzyjająca sytuację epizootyczną warunkuje zwiększone zainteresowanie mieszkańców psami. Wzrosła liczba bezdomnych psów i kotów w miastach i miasteczkach, przy większych osiedlach. Te zwierzęta najczęściej nie są szczepione, stykają się z dzikimi zwierzętami. Gryząc się zarażają się wścieklizną. Dlatego służby weterynaryjne w walce z niebezpieczną chorobą zaczęły szczepić wszystkie psy.

Państwowe służby weterynaryjne zwróciły się do Światowej Organizacji Zdrowia i Międzynarodowego Biura Epizootycznego z prośbą o pomoc dla krajów bałtyckich w akcji szczepienia lisów z wykorzystaniem w tym celu nowych środków i szczepionek.

Mówi wileńska ulica

"W Wilnie produkty są droższe i ludzie ponurzy"

Izabella LUC, była mieszkanka Kaliningradu:

— Gdzie Pani robi większe zakupy: ubranie, meble..?

— Od niedawna mieszkam w Wilnie i do wielu sklepów nie zdążyłam zajrzeć. Meble kupowałam w sklepie "Baldai", inne rzeczy — przeważnie na Gariunach. Tam wszystko taniej niż w sklepie.

— Czy w Kaliningradzie jest podobny bazar?

— Tak i bardzo dobry.

— Czy stać Panią na drogie rzeczy?

— Na razie nie, bo poszukuję pracy, ale coś niecoś mogę kupić już teraz.

— Jeżeli porównać sklepy spożywcze w Wilnie i w Kaliningradzie, co można powiedzieć?

— I tu i tam żywność jest dobra i różnorodna. Z tym, że w moim byłym rodzinnym mieście — tańsza.

— Pani wrażenie o Wilnie?

— Dużo chodzę po mieście, oglądam wszystko. Bardzo tu ładnie, ale ludzie są ponurzy. Trudno się im żyje.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała **Irena LITWIN**

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Festiwal Muzyki Akordeonowej

Dziś — inauguracja

Dzięki niestrudzonemu propagatorowi muzyki akordeonowej Ryszardowi Świackiewiczowi mamy już piąty z rzędu Międzynarodowy Festiwal Muzyki Akordeonowej w Wilnie. On to właśnie wystąpił z inicjatywą przeprowadzania tej imprezy, która "chwyciła" i systematycznie gromadzi czołowych wykonawców z wielu krajów.

Kierownikiem artystycznym festiwalu jest Eduardas Gabnys. Zorganizowanie tej poważnej imprezy stało się możliwe dzięki sponsorom. W ich gronie — Fundusz Otwartej Litwy, Litewski Fundusz Wspierania Muzyków, "Vakarų Bankas" "Karthause — Schmulling Musikverlage" (Niemcy).

Dziś, o godz. 19 w sali Akademii Muzycznej — koncert inauguracyjny festiwalu z udziałem wykonawców z Danii, Słowacji, Litwy i Ukrainy, Jutro — Niemcy, Bułgarzy i Rosjanie wystąpią w Domu Nauczyciela (pocz. o godz. 15).

Następne koncerty będą się odbywały w wymienionych salach, a także w Pałacu Pracowników Sztuki i Filharmonii Narodowej (30 października, godz. 19, zamknięcie festiwalu).

O popularności muzyki akordeonowej na Litwie najdobitniej świadczy udział w imprezie aż dwóch orkiestr: Akademii Muzycznej i szkoły im. B. Dvarionasa, kwintetu "Concertino (kier. Ryszard Świackiewicz), duetu — Eduardas Gabnys i Giennadij Sawkow oraz licznych solistów.

Inf. wł.

Nowe adresy wileńskie

Czytanie książki austriackiej

W źródłach historycznych znajdujemy wzmianki o stosunkach litewsko-austriackich już w XIII wieku, a w XIV studenci z Litwy studiowali na austriackich uniwersytetach katolickich w Graco, Insbrucku, Wiedniu, Austriacką literaturę na język litewski zaczęto tłumaczyć na początku XX wieku.

Pierwsze kontakty wileńskiej biblioteki im. Adama Mickiewicza z dyplomatami Austrii i przedstawicielami rządu Salzburga rozpoczęły się w latach 1991-1992, gdy razem z pracownikami ówczesnego Ministerstwa Kultury i Oświaty RL szukano pomieszczenia na czytelnię literatury austriackiej. Nieco wody upłynęło od tego czasu, aż wreszcie poszukiwania osiągnęły cel: locum znaleziono w bibliotece im. Adama Mickiewicza.

Wczoraj w budynku przy ulicy Trockiej czytelnia otworzyła swe podwoje. Zainaugurował imprezę kwartet smyczkowy z Wileńskiego Gimnazjum Sztuki im. M. K. Čiurlionisa. Wykonał on utwór Josepha Haydna. Wystąpiło także trio z Salzburga. Są to siostry Eva i Brigitte Steinschaden (skrzypce) oraz ich brat Georg (fortepian). Razem koncertują już od wczesnego dzieciństwa. Odbyli tournee po Japonii, USA, Rosji, Ameryce Płd., Płn. Afryce. Są bardzo znani w Salzburgu. Ojciec rodzeństwa Steinschaden jest też muzykiem. Często rodzinę ich nazywa się "rodzina Mozartów". Rodzeństwo bardzo chciało wykonać jeden z utworów wielkiego kompozytora austriackiego, jednak później zdecydowało się na przybliżenie twórczości Cesara Bresgena — współczesnego kompozytora austriackiego.

Miłym słowem przywitała wszystkich zebranych dyrektora biblioteki im. Adama mickiewicza p. Liuda Pagirienė. Zaszczycili swą obecnością: ambasador Austrii na Litwie p. Franc Schmidt, delegacja pracowników kultury austriackiej p. Peter Krone, Monika Kalisto, Aloyz Gruner, prof. dr z uniwersytetu w Salzburgu p. Friedrich V. Reiterer, pracownicy Ministerstwa Oświaty i Nauki RL.

Ministerstwo spraw zagranicznych Austrii stworzyło przychylne warunki pracownikom Wileńskiej biblioteki do zapoznania się z ich bibliotekami. W 1993 r. otrzymano pierwszą przesyłkę literatury austriackiej, która stanowi właśnie podstawowy fundusz otwartej czytelni. Jest to zawodowo skompletowany model niedużej biblioteki — 3500 książek austriackich.

Biblioteka im. Adama Mickiewicza ma ścisłe kontakty z bibliotekami salzburskimi. Dyrekcja wileńska przebywała u nich w gościnie, a jej owoce są już teraz jak najbardziej widoczne na przykładzie biblioteki.

Otwarta czytelnia proponuje swe usługi dla interesujących się austriacką literaturą, językoznawstwem, prawem, ekonomiką, estetyką, etyką, psychologią, filozofią. Literatura dziecięca też niedługo przybędzie. Jej otwarcie jest też dobrą okazją do nauki języka niemieckiego.

Zyta KOŁOSZEWSKA

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Dla uczczenia powrotu Wilna

Jak poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy rządu, rząd Litwy postanowił 29 października- w dniu obchodzów 55 rocznicy powrotu Wileńszczyzny do Litwy — w ustalonym trybie wywiesić flagi państwowe Litwy.

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 25 października br. w kraju zanotowano 210 przestępstw, w tym: 120 kradzieży mienia osobistego obywateli, 47 — mienia państwowego i spółek akcyjnych, 1 kradzież mienia kościelnego, 13 rabunków, 1 zabójstwo, 14 wyczynów złośliwego chuligaństwa, 2 oszustwa. Zarejestrowano 10 wypadków ruchu drogowego. Odnotowano 3 pożary. Znaleziono zwłoki 7 denatów. Skradziono bądź uprowadzono 20 pojazdów, znaleziono 9 wcześniej uprowadzonych. Poszukuje się 5 zaginionych osób. Zatrzymano 31 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Nie przeszkodził nawet stróż

25 października w nocy przez nie zamknięte drzwi do sklepu firmy prywatnej A. Juknienė w Karmiełowie przy ul. Vilniaus 9 (rej. kowieński) weszło 3 mężczyzn. Zbili stróża A. Jasevičiusa (ur. 1954 r.) i skradli różne rzeczy wartości 10 tys. litów.

Kradzieże mieszkaniowe i kieszonkowe

• 25 października z mieszkania L. Jedamienko w Wilnie przy ul. Šeškinės 73-45 po wyłamaniu drzwi złodzieje skradli 1 tys. litów, 1 tys. DM, 2 telewizory i videomagnetofon.

• W tym samym dniu w sklepie "Iki" przy ul. Žirmūnų 62 w Wilnie z kieszeni kurtki ob. Niemiec Junga Ubrike skradziono 200 DM i dokumenty.

Skradziono obrazy z cerkwi

24 października w nocy z cerkwi we wsi Lebieniszki (rej. birżajski) skradziono 13 świętych obrazów. Stratę się ustala.

Chory wypadł z balkonu szpitala

25 października br. o godz. 6 min. 35 z balkonu piątego piętra Centralnego Szpitala w Poniewieżu wyskoczył i zabił się chory E. Venslovas (ur. 1968 r.). Leczył się w dziale LOR (uchogardło-nos).

Nocne napady

• 24 października o godz. 1 w nocy w Fabianiszkach nie ustalony mężczyzna zranił nożem w brzuch B. Kotvickaitė (ur. 1976 r.). Poszkodowana znajduje się w szpitalu. Złoczyńca uciekł, świadków nie ma.

• 24 października o godz. 23 w Wilnie przy ul. Žirmūnų 4 młodych ludzi z pobudek chuligańskich zbiło G. Kaspe-raitisa (ur. 1977 r.), który z obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala.

• 24 października o godz. 24 do domu mieszkającej samotnie we wsi Bernotiškiai (rej. uciański) V. Ramanauskaitė (ur. 1911 r.) przez okno wtargnęło 4 zamaskowanych mężczyzn. Wymagali pieniędzy, następnie związali kobietę, przeszukali cały dom i uciekli. Poszkodowana z obrażeniami ciała została odwieziona do szpitala. Ustala się, co zostało skradzione.

Przygotowała Leonarda JURGIELEWICZ

Troski dnia powszedniego

We wtorek — pytanie, w czwartek — odpowiedź

Czy znów na Zaduszki — bez wiz?

Zbliżają się Zaduszki, wielu mieszkańców Litwy chciałoby pojechać na Białoruś na rodzinne groby. Niestety, odstrasza ludzi kłopotliwa kwestia załatwienia wizy. Chciałabym wiedzieć, czy w tym roku na pierwsze dni listopada zostaną "otwarte" granice Litwy i Białorusi.

A. MARACZ

Wilno

W Wydziale Konsularnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych RL poinformowano, że na razie takiej umowy między rządami Litwy i Białorusi nie ma. Być może, zostanie podpisana o 2 dni przed Zaduszkami.

Kompensata za liczniki na gorącą wodę

Gdy instalowano liczniki na gorącą wodę, wtedy daleko nie wszyscy mieli na to pieniądze. Mam rodzinę, wychowuję dwoje dzieci i teraz muszę bardzo drogo płacić za wodę. Gdy nareszcie odłożyłam pieniążki na licznik, to się okazało, że zniesiono kompensatę. Czy jest nadzieja, że wyrówna się tę niesprawiedliwość.

J. Z.

W samorządzie m. Wilna poinformowano, że rozważa się możliwość zwracania mieszkańcom chociaż części wydatków związanych z instalacją takiego licznika. Kompensata na razie przysługuje tylko przy instalowaniu licznika na zimną wodę. Niektóre firmy obiecują, że pokryją same koszty "gorącego" licznika, jednakże na piśmie takiej gwarancji nie ma. Wygląda na to, że nikt we władzach miasta nie jest zainteresowany, aby wszyscy lokatorzy posiadali liczniki na gorącą wodę, bowiem nie będzie komu opłacać pewnej ilości zużytej bez ewidencji wody gorącej. Na razie dzieli się ją na wszystkich lokatorów nie posiadających liczników.

Pracującemu renciście zniżka się należy

Oboje z mężem od dawna jesteśmy na emeryturze. Ostatnio mąż znalazł pracę, gdzie zarabia nieco więcej niż 100 litów. W księgowości naszego starostwa w Karolinkach powiedziano, że w związku z pracą męża nie będzie nam przysługiwała 15-procentowa zniżka za ogrzewanie. Czy to słusznie?

Jadwiga W.

Nie, niesłusznie. W związku z dużą ilością pytań na ten temat zwróciliśmy się do wydziału finansowego samorządu m. Wilna oraz do księgowych kilku starostw. Poinformowano, że ścisłych "instrukcji" co do trybu naliczania opłat za ogrzewanie jeszcze nie ma. Dlatego informujemy, że zgodnie z odpowiednią uchwałą rządową mieszkańcy powinni przeznaczać na ogrzewanie do 15 proc. oficjalnych dochodów, czyli wypłat, emerytur lub zasiłków. Resztę pokryje państwo. Samotni emeryci będą płacili według taryfy ulgowej, to znaczy za 1 m^2 powierzchni ogrzewanej należy płacić 1,15 Lt czyli powierzchnię mieszkania należy pomnożyć przez 1,15 Lt. Więc do sumy emerytur pani Jadwigi oraz jej męża doda się jego zarobek. Od ogólnej otrzymanej sumy za ogrzewanie mieszkania będą płacili 15 proc. Do tego należy dodać, że za nadmetraż przysługuje wyższa opłata. Jeśli wynosi on ponad 10 m^2, płaci się 2,15 Lt za 1 m^2. Jednakże polecamy zainteresowanym tą sprawą osobiście zwracać się do swoich starostw. W rozmowach bowiem z księgowymi wyjaśniło się, że metody naliczania za ogrzewanie mieszkań i gorącą wodę w każdym starostwie nieco się różnią. Ostateczny werdykt może wydać wydział finansowy lub służba komunalna samorządu m. Wilna (al. Gedimino, 9).

Egzamin z języka państwowego

Po ukończeniu Uniwersytetu Pedagogicznego wyszłam na urlop macierzyński. Teraz mam zamiar podjąć pracę zawodową. Chciałabym wiedzieć, czy muszę mieć zdany egzamin ze znajomości języka państwowego i gdzie mam się zwrócić, aby to zrobić?

J. RUTKOWSKA

Komisje egzaminacyjne języka państwowego przyjmują egzaminy w miejscach zatrudnienia. Dlatego w zależności od tego, gdzie podejmie pani pracę, tam też będzie składała egzamin. Komisja egzaminacyjna jest też przy Uniwersytecie Wileńskim (ul. Universiteto, 3). Zgodnie z ustawą RL o języku państwowym znajomości języka litewskiego wymaga się od pracowników administracji różnych szczebli oraz sfery usług, czyli od tych, którzy ze względu na charakter wykonywanej pracy stykają się z ludźmi i powinni umieć porozumieć się z nimi w języku państwowym. Egzamin z języka litewskiego obowiązuje w takim wypadku te osoby, które ukończyły szkoły nielitewskie. Należy się zwracać do Miejskiego Wydziału Oświaty (ul. Wileńska 39/6).

Czy mieszkanie pozostanie córce?

Moja córka przed dwoma laty wyszła za mąż za obcokrajowca. Wyjeżdżając za granicę musiała wymeldować się z naszego własnościowego mieszkania. Ma jednak nadal obywatelstwo Litwy. Teraz nie czuję się dobrze na zdrowiu i chciałabym mieć gwarancję, że ona będzie właścicielką naszego mieszkania. Sporządziłam u notariusza testament o tym, że po mojej śmierci mieszkanie przechodzi na moją córkę. Jednakże męczą mnie wątpliwości, co do tego, że skoro ona nie jest zameldowana w nim, czy będzie mogła mieć to mieszkanie na własność.

Melania Z.

Zasięgnęliśmy rady u kilku notariuszy. Zapewnili, że testament jest wystarczający, by córka zgodnie z Pani wolą, wyrażoną w testamencie, w przyszłości stała się właścicielką mieszkania. Można też sporządzić akt darowizny, zgodnie z którym córka de jure stanie się jego właścicielką.

***

Czytelniczce z gminy Bujwidze, która pytała, jak się kontroluje czy nie jest kradziony prąd elektryczny, M. Masłowskiemu oraz inwalidce I grupy, chorej na cukrzycę odpowiemy osobiście lub w poszczególnych publikacjach. Wszystkim dziękujemy za telefony.

W następny wtorek będzie z państwem rozmawiała Krystyna Adamowicz, zast. redaktora, tel. 42-79-04. Do usłyszenia!

Jadwiga PODMOSTKO

Problem Wilna przygasł, ale nie zniknął

(Dokończenie ze str. 1)

najwyższych organów władzy Litwie przekazano pradawne terytoria Białorusi. Po wystąpieniu Litwy ze składu ZSRR, Białoruska SRR będzie uważała, że nie jest powiązana żadnymi ustawami, dekretami czy innymi aktami związanymi z przekazaniem Litwie części ziemi białoruskiej... Z uwagi na to będziemy musieli zażądać, aby Białoruskiej SRR zostały zwrócone ziemie białoruskie".

Tę samą ideę Białoruś wyraziła na wcześniejszej, bo ogólnozwiązkowej trybunie. Na III sesji Zjazdu Deputowanych ZSRR deputowany z Białoruskiej SRR W. Siemionow oświadczył, *że w okolicznościach, gdy Litwa występuje z ZSRR, rząd Białorusi powinien pomyśleć o zwrócie terytoriów białoruskich należących obecnie do Litwy.*

Mając tak mocne poparcie dla tych idei na szczeblu państwowym, historycy białoruscy zaczęli jeszcze energiczniej uzasadniać ideę, że Ziemia Wileńska jest północno-zachodnim terytorium dawnej Białorusi, a na początku XX wieku Wilno było ośrodkiem odrodzenia narodowego Białorusi. Zilustruję to myślami pewnego białoruskiego naukowca Eugeniusza Szyriajewa, zawartymi w jego publikacjach z lat 1991-1992. — *Ziemia Wileńska jest terytorium spornym pod względem politycznym i bardzo złożonym pod względem etnicznym, co do którego dotychczas toczy się ostra dyskusja polityczna,* — mówi E. Szyriajew. Dlatego pogłębia to niestabilność polityczną i etniczną regionu. Zdaniem autora, *rozwiązując kwestię ukształtowania się etnosu, za punkt wyjściowy w byłym Imperium Rosyjskim należy uważać okres do przewrotu bolszewickiego, opinia publiczna świata bowiem jednoznacznie uznaje za nieważne pod względem prawnym działania reżimów totalitarnych (bolszewizmu i faszyzmu) związanych szczególnie ze zmianą granic narodowych w wyniku transakcji politycznych.* Toteż za podstawę do rozstrzygnięcia sporów należy wziąć mapy etnograficzne, sporządzone w krajach neutralnych (Niemczech, Austrii, Holandii) i dane spisów ludności. Mapy etnograficzne z tych krajów na przełomie XIX i XX wieków odzwierciedlają zakończenie pokojowego kształtowania etnosu białoruskiego. Udowodniwszy, że Wilno i Ziemia Wileńska są odwiecznymi ziemiami Białorusi autor powiada, *że według wszelkich aspektów prawnych, moralnych, naukowych rząd białoruski ma podstawy, aby działając poprzez organizacje międzynarodowe i przede wszystkim ONZ, domagać się rozwiązania tej kwestii.* Jednakże dla uniknięcia konfrontacji autor nie podnosi kwestii rewizji granic politycznych. Rządom Białorusi i Litwy proponuje się:

— *Całemu terytorium Ziemi Wileńskiej, określonemu według map krajów neutralnych, sporządzonych przed totalitarnymi reżimami, nadać szczególny status polityczny z odpowiednią nazwą, np. "Kraj Litewsko-Białoruski";*

— *Wszystkim mieszkańcom kraju nadać podwójne obywatelstwo, prawo do pracy w obu republikach oraz prawo być wybranymi do wszystkich organów władzy w obu republikach;*

— *Ziemia Wileńska pozostaje pod jurysdykcją Litwy, jednakże przedstawiciele Białorusi uczestniczą w organach administracji, w rozwiązywaniu problemów kultury białoruskiej wspólnoty etnicznej, migracji mieszkańców, spraw socjalno-ekonomicznych;*

— *Bezwizowy reżim dla mieszkańców obu krajów;*

— *Językowi białoruskiemu przyznaje się status jednego z języków urzędowych;*

— *Wilno staje się wspólnym ośrodkiem kulturowo-historycznym obu państw;*

— *Wszystkie nazwy miejscowości podaje się w obu językach zgodnie z ich toponimiką historyczną.*

Propozycje te autor kończy myślą, *że w przypadku, gdyby ogarnięta euforią Litwa nie zgodziła się na rozmowy, to Białoruś powinna zwrócić się do ONZ.*

Podobne propozycje, które spotkały się ze znaczną reperkusją, złożyła też grupa naukowców i działaczy społecznych Białorusi w swym liście do Rady Najwyższej Białorusi, opublikowanym w gazecie "Zwiezda". Grupa ta domagała się, aby:

— *Rada Najwyższa Białorusi uznała za antyustawowe i antydemokratyczne wszystkie decyzje Rosji Radzieckiej, ZSRR i Litwy, które zostały przyjęte bez zgody narodu białoruskiego w sprawie przekazania Litwie terytorium Białorusi;*

— *zażądać, aby najwyższe władze WNP i Rosji odwołały wszystkie umowy z Litwą z lat 1920-1940, których wynikiem było oderwanie ziem białoruskich;*

— *organom władz naczelnych obu państw proponują powołać wspólną komisję, która przygotowałaby propozycje dotyczące przyszłego statusu Wilna i Ziemi Wileńskiej, samorządu, statusu niezależnego od Litwy i Białorusi wolnego miasta lub autonomii (z udziałem w tej pracy ekspertów, obserwatorów ONZ).*

W ówczesnej prasie na Białorusi pojawiło się również więcej takich i podobnych propozycji. Wszystko to pobudziło Radę Najwyższą Białorusi do ogłoszenia wspomnianego powyżej oświadczenia.Jednakże później władze Białorusi nie poruszały tych problemów. Należy odnotować, że 4 września 1991 r. przewodniczący Rady Ministrów Białorusi W. Kebicz oświadczył, iż Białoruś nie dąży do rewizji istniejących obecnie granic i nie ma terytorialnych roszczeń do sąsiadów. 24 października 1991 r. została podpisana deklaracja o zasadach stosunków dobrego sąsiedztwa Litwy i Białorusi.

Jak wiadomo, Litwa nie zgadzała się na żadne rozmowy z Białorusią w sprawie przynależności Wilna i Ziemi Wileńskiej. Jednakże na Białorusi dotychczas kwestia ta poruszana jest na tym lub innym szczeblu. Należy przypomnieć oświadczenie, jakie złożył minister spraw zagranicznych Białorusi w końcu lutego 1992 r. dla delegacji Unii Europejskiej pod przewodnictwem przewodniczącego komitetu łączności z zagranicą Unii Europejskiej F. Andriessena, że Białoruś ma pretensje terytorialne wobec Litwy i pragnie tę kwestię wynieść na arenę międzynarodową, Litwa bowiem odmawia prowadzenia negocjacji w tej kwestii. I chociaż reakcja była nieprzychylna dla Białorusi, minister oświadczył, że nie zgłaszał takich pretensji, niemniej taki fakt był, uwypuklający reakcję niektórych kół oficjalnych Białorusi.

Prawie przed rokiem (24 listopada 1993 r.) bojowe oświadczenie złożył Związek Żołnierzy Białorusi. Pod względem prawa międzynarodowego nie ulega wątpliwości, że po anulowaniu na żądanie Litwy paktu Ribbentrop-Mołotow i innych układów Republika Litewska utraciła prawa do Wilna i Ziemi Wileńskiej, które uzyskała na podstawie tych transakcji i dekretów — głosi oświadczenie. Przewodniczący związku N. Statkiewicz dodał jednak, że Związek Żołnierzy, podobnie jak i Republika Białoruska, nie zgłasza roszczeń terytorialnych wobec Litwy, a te pretensje Białorusi są analogiczne do tych, jakie Łotwa i Estonia wysuwają wobec Roji.

Kończąc przegląd problemów Ziemi Wileńskiej można powiedzieć, że dziś w porównaniu z latami 1990-1992 one upadły. Obecnie ani Litwa względem Białorusi, ani Białoruś względem Litwy nie wysuwają roszczeń terytorialnych. Stosunki między obu państwami układają się normalnie. Jak przystało na sąsiadów, spotykają się prezydenci państw, głowy rządów, ministrowie spraw zagranicznych, pracują komisje państwowe obu krajów do delimitacji i demarkacji granicy. Ku końcowemu etapowi zbliża się porozumienie dotyczące dwóch nie rozwiązanych kwestii — stacji kolejowej w Hoduciszkach i sanatorium w Druskiennikach, jak też kompensaty terytorialnej, związanej z delimitacją granic. Przygotowano zasadniczy układ polityczny — o podstawach stosunków międzypaństwowych, praktycznie zakończono już przygotowanie układów o współpracy handlowo-gospodarczej, o ochronie dwustronnych inwestycji, o uniknięciu podwójnego opodatkowania — wszystkie te umowy czekają na kolejne spotkanie prezydentów obu krajów, kiedy zostaną one podpisane. Wszystko to pozwala na wyciągnięcie wniosku, że tzw, problem Wilna przygasł. Nie ośmielam się twierdzić, że zniknął. Żaden jasnowidz nie może przewidzieć rozwoju historii na dziesięciolecia naprzód. Przecież ile razy kwestia Wilna powstawała i upadała tylko w ciągu bieżącego niespokojnego stulecia!

Chociaż teraz już nie podnosi się problemu Ziemi Wileńskiej, jednakże pozostała wspólna, bogata historia Litwy, Polski, Białorusi, jaka rozwijała się tu, w tym regionie. Dlatego zrozumiała jest uwaga, jaką inteligencja białoruska poświęca Wilnu jako byłemu ośrodkowi kultury Białorusi Zachodniej. Zrozumiała jest też uwaga Polaków wobec tej ziemi, na której żyło, pracowało i tworzyło tyle wybitnych wspólnych postaci w dziedzinie polityki, nauki, sztuki, kultury Litwy i Polski. Dlatego dziś, gdy ustały namiętności dotyczące przynależności tej krainy, kraje-sąsiedzi powinny poszukiwać tego, co je łączy, nie zaś tego, co dzieli. Potrzebna jest uwaga wszystkich krajów-sąsiadów, a głównie Litwy wobec wspólnych zabytków kultury, wspólnych pamiętnych dat, drogich miejsc — wszystko to bowiem bardzo przysłużyłoby się do rozwoju harmonijnych stosunków między Litwą, Białorusią i Polską dziś i na przyszłość.

Rimgaudas MALIŠAUSKAS,
dr nauk historycznych

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie

Dodatek do "KURIERA WILEŃSKIEGO" Październik 1994 r. Rok II, nr 5

Czy harcerstwo na Litwie zdało swój egzamin?

Mija właśnie 5 lat, odkąd na Litwie odrodziło się polskie harcerstwo. 5 lat to niewiele, to dopiero początek. Ale właśnie ten początek był bardzo ważny. Ważniejszy niż czasami myślimy. Przysłowie mówi wszak: "czym skorupka za młodu nasiąknie...". Dziś radując się tym skromnym jubileuszem chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy przez te 5 lat byli z nami.

Kiedy w 1989 r. tu na Litwie ludzie zaczęli zrywać krępujące ich więzy, kiedy zaczęły odradzać się różnorodne organizacje, idee, ruchy pojawiło się też harcerstwo. Dla wielu zapaleńców z pomocą pośpieszyli harcerze z Polski. Brakowało wtedy wszystkiego, oprócz chęci i wiary. Mocnej wiary w sens i sukces przedsięwzięcia.

Z największą, trudną do przecenienia pomocą, pośpieszył nam wtedy Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Wiele drużyn, rzesze harcerek i harcerzy służyło nam pomocą w szkoleniach, organizowaniu biwaków i obozów, pomagało zdobyć sprzęt turystyczny. Uczono nie tylko technik harcerskich. O wiele ważniejszy był osobi-

(Dokończenie na str. 6)

Dar Pamięci

Ten dzień, jak żaden inny, skłania do skupienia myśli. Z twarzy ludzi, spotykanych przy mogiłach najbliższych, można wyczytać, że wszystkich łączy poczucie wspólnoty. Wspominając nieobecnych, tęskniąc za tymi, którzy zmarli tak niedawno, że czas nie zaleczył jeszcze blizn, myślimy o trwaniu i przemijaniu.

Nie znamy sposobu na przemijanie. Od zarania dziejów ludzkość snuła marzenia o nieśmiertelności. Najpiękniejsze mity i legendy wiążą się właśnie z buntem przeciwko śmierci.

Uczą pokory wobec praw natury — zrozumienia, że nie możemy zostać na ziemi tak długo, jakbyśmy chcieli, ale możemy uczynić swoje życie Życiem Godziwym.

Nikt nie odchodzi zupełnie. Zmarli żyją w naszych uczuciach, w pamięci, w tym, co pozostaje z ich ziemskiego trudu. Odchodząc zabrali jakąś cząstkę naszego Życia, nas samych. Za ich starania i miłość, jaką nas otaczali, możemy ofiarować tylko jedno — pamięć.

Zdolność do pamiętania i przechowywania wspomnień jest jednym z istotnych darów przynależnych człowiekowi. Trudno wyobrazić sobie życie, odarte nagle ze wspomnień.

W Dniu Zmarłych spotykamy się na cmentarzach, wspominamy tych, których już wśród nas nie ma. W zakamarkach pamięci pojawiają się obrazy rzeczy już dawno minionych.

Zmarli są dla nas takimi, jakimi ich zapamiętaliśmy. Te fotografie, przechowywane w pamięci, to bezcenny skarb. Żyją w nas na co dzień, wyraziście pojawiają się w trudnych chwilach, gdy tak potrzebne by było wsparcie bliskich. Każdy z nas ma swoją sagę rodzinną.

W Dniu Zmarłych odwiedzamy także groby ludzi,

których nie znaliśmy. Zapalamy znicze na opuszczonych mogiłach.

Jesienne liście, spadające na cmentarze, każą myśleć o przemijaniu. Nas też kiedyś nie będzie. Co pozostawimy po sobie, jaki ślad w pamięci innych?

Nasz cytat

Nie możesz wciąż chodzić w fartuchu czy kombinezonie. Nie możesz być człowiekiem, dla którego jedynym tematem zainteresowań, rozmów, działań jest praca — chociażbyś nawet był jak najbardziej w nią zaangażowany. Musisz mieć czas na odpoczynek i na świętowanie.

Bądź gościem. Przychodź, gdy cię zaproszą na swoje święto. Zachowuj się wtedy, nie jak w pracy, nie śpiesz się. Jedz nie po to, żeby się nasycić. Pij nie po to, żeby się spić. Ale, aby świętować.

Bądź gospodarzem. Odbarykaduj swój dom. Zapraszaj na swoje święta. Niech twoje mieszkanie zamieni się w salę gościnną. Przygotuj stół odświętny. Rozmawiaj nie po to, żeby załatwić sprawę, ale po to, aby powrócić do ogólnoludzkich spraw, które tak jak i ciebie interesują innych. Świętuj. Bądź człowiekiem.

ks. Mieczysław MALIŃSKI

Kronika wydarzeń

8.IX.94 r. Rada drużynowych ZHPnL. Zostaje ustalony plan pracy na najbliższy rok.

9-10.IX.94 r. Urodziny Turgielskiej DH-rek "Chinki". Na zabawę przybyli harcerze z Wilna i okolic. W tym samym miesiącu obchodziła swe urodziny "Piątka" i drużyna męska z Rudziszek.

16-18.IX.94 r. VII Zlot ZHPnL w Lazdienai z okazji 5-lecia odrodzenia organizacji. Gościliśmy drużyny skautów litewskich. Ogółem biwakowało około 100 osób.

27.IX.94 r. Uroczyste obchody w drużynach harcerskich 55-lecia założenia Szarych Szeregów.

27.IX.94 r. Ryszard Tomaszewicz ze Starotrockiej DH-ny "Fenix" zorganizował w Trokach konferencję o samorządach szkolnych. Przybyli przedstawiciele ze szkół im. Wł. Syrokomli i Sz. Konarskiego oraz z Elektrenai. Była też koordynatorka Programu Inicjatywy Młodzieżowej z Fundacji Litwy Otwartej — Wioletta Toleikienė.

1-15.X.94 r. Harcerze wzięli udział w akcji roznoszenia paczek dla osób samotnych i potrzebujących. Akcję zorganizowało Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności.

7-9.IX.94 r. Ks. Dariusz Stańczyk zorganizował rekolekcje w Szumsku. Uczestniczyło około 80 harcerzy. Jednocześnie urodziny obchodził harcerki i harcerze z Szumska oraz z 13 WDH-rzy.

13.X.94 r. Posiedzenie zarządu ZHPnL. Zatwierdzono zmiany na funkcjach naczelników i zasady oraz wyniki kategoryzacji drużyn.

14.X.94 r. Druga Rada Drużynowych ZHPnL. Zostaje wprowadzana kategoryzacja drużyn, i podział zadań na listopad, kategoryzacja składa się z trzech poziomów: drużyna "Orła", A i B. Jak na razie żadna drużyna nie dorobiła się kategorii orlej.

16.X.94 r. Msza św. w Kalwarii w 10 rocznicę bestialskiego zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki. Odprawiał ją kapelan naczelny ZHPnL ks. Dariusz Stańczyk.

Druga połowa października. Harcerki i harcerze wzięli udział w sprzątaniu cmentarzy i przygotowaniach do świąt na 1-go listopada.

W służbie Bogu...

Rekolekcje harcerskie to nie tylko czas poszukiwania autentycznej łączności z Bogiem, ale również możliwość spotkania na drodze prawdy i miłości prawdziwych przyjaciół.

Na zaproszenie ks. hm. Dariusza Stańczyka w dniach 7-9 października do Szumska przybyło około 80 harcerek i harcerzy z wielu drużyn ZHP na Litwie. Nigdy dotąd duszpasterstwo Związku nie organizowało podobnej imprezy, toteż jadąc na rekolekcje wielu nie wiedziało, czego się może po nich spodziewać. Data rekolekcji zbiegała się z dniem urodzin naszego kapelana, większość więc nie omieszkała zabrać kwiatów i drobnych upominków. Życzeniom nie było końca.

Głównym jednak celem tego spotkania miała być refleksja nad swoim życiem religijnym w rodzinie i drużynie oraz przynajmniej przybliżona odpowiedź na znamienne pytanie: "nauczycielu, co mam czynić dalej?"

Modlitwa przeplatana śpiewem, szczere dyskusje przy kominku, wspólne Msze św., konferencje poświęcone wypracowywaniu dojrzałej postawy chrześcijańskiej, zawody sportowe...

W przygotowanie programu sporo serca włożył nie tylko ks. Dariusz, ale również członkowie Szumskich Drużyn Harcerskich "Burza". Dla wielu z pewnością owe spotkanie na gruncie religij-

nym pozostanie długo w pamięci. Inna sprawa, że nie wszyscy dokładnie pojęli jego cel.

Anka WASILEWSKA

Fot. **A.D.**
Rys. **autorka.**

Zlot 5-lecia

Trzy dni wielkiej zabawy

Pewnego piątkowego wrześniowego popołudnia pociągiem Wilno — Kowno jechało wielu harcerzy. Końcowy przystanek Lazdienai. W ciągu trzech dni miał się tam odbyć zlot Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. Kilku starszych pojechało wcześniej, by rozbić namioty, zmajstrować tablicę ogłoszeń, maszt i bramę, czyli dokonać tak zwanej pionierki obozowej. Pierwsze na zlocie nas powitały wilgoć i mżawka.

Wieczorem mieliśmy ognisko. Początkowo atmosfera była trochę spięta. Wielu się krępowało: na takiej imprezie byli po raz pierwszy. Jednak w końcu wszyscy się rozruszali na dobre: wspólnie śpiewaliśmy piosenki i bawiliśmy się.

W sobotę rano nikomu nie chciało się wychodzić z namiotów. Chłodno, mgła... Jednak wyboru nie było. Po śniadaniu mieliśmy apel, na którym zapoznaliśmy się z zasadami gry terenowej, właśnie ona była następnym punktem w programie zlotu.

Uczestnicy zlotu byli podzieleni na trzy patrole (po około 30 osób w jednym): terroryści, antyterroryści i górale. Gra polegała na tym, że terroryści mieli zakładników i skrywali się w lesie, antyterroryści musieli ich znaleźć i zakładników uwolnić. Górale, będący sprzymierzeńcami terrorystów, musieli antyterrorystom w tym przeszkadzać. Akcja gry odbywała się w lesie nad rzeką Bražole. Prawie każdy "wykąpał się" w ubraniu w pogoni za "wrogiem" lub w ucieczce od niego.

Po zakończeniu gry mieliśmy obiad. Każda drużyna gotowała dla siebie w kociołkach. Długo trwało mozolne rozpalenie ogniska, zagotowanie wody i spietraszenie obiadu. Zwłaszcza u tych, którzy robili to po raz pierwszy. A byli i tacy! Za to obiad smakował wszystkim bardzo i zawartość kociołków szybko

(Dokończenie na str. 6)

Czy harcerstwo na Litwie zdało swój egzamin?

(Dokończenie na str. 5)

sty przykład. Przykład poświęcenia, oddania, zrozumienia i poszanowania bliźniego. Mówiono nie tylko o miłości do Macierzy, ale też o obowiązku służenia Ojczyźnie, o konieczności bycia dobrymi jej obywatelami.

By mogły odbywać się wszystkie te szkolenia, biwaki i obozy, potrzebna była pomoc materialna: książki, pieniądze, ekwipunek turystyczny, namioty. I tu pośpieszyli z pomocą rodacy z Polski, a nawet całego świata. Wysiłek różnych organizacji i instytucji, fundacji i osób prywatnych, których z różnych względów w tym miejscu wymienić nie można. Złożył się na to, że dziś, tu na Litwie, nad Wilią i Niemnem w pięknym Wilnie są harcerki i harcerze.

Odrębne podziękowania należałoby skierować do trzech środowisk: Wspólnoty Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju oraz Polonii z Chicago. Dziękujemy Wam, Rodacy, za olbrzymią pomoc i okazane serce.

Jest taka scena w Biblii, kiedy Chrystus wskazuje niewiastę, która oddała ostatni grosz na ofiarę. To bardzo mądra i pouczająca scena. Przywołuję ją, by podziękować za pomoc tym wszystkim tu na Wileńszczyźnie, którzy mimo iż sami są w trudnej sytuacji, potrafią się dzielić, którzy potrafili nam pomóc, pomogli i pomagają do dziś. W sposób szczególny podziękować w tym miejscu chcę kierownictwu i pracownikom "Znad Wilii" oraz "Kuriera Wileńskiego". Dzięki ich pomocy informacja o harcerstwie na Litwie docierała, dociera i wierzymy — docierać będzie do rodaków rozsianych po całym świecie.

Dziś, mimo trudności, harcerstwo na Litwie żyje i rozwija się. Minione 5 lat pokazały, że jest potrzebne, że nie jest organizacją sezonową czy krótkotrwałą modą. I będzie żyć dopóty, dopóki bić będą harcerskie serca i istnieć będzie spajający nas łańcuch harcerskich przyjaźni. Mocny harcerski łańcuch zahartowany przez czas i trudności.

Przewodniczący ZHPnL
Mariusz GASZTOŁ

Harcerstwo — to propozycja nie dla każdego

Ostatnio z prywatną wizytą w Wilnie przebywał wiceprzewodniczący Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej Jan PASTWA. O harcerstwie i nie tylko, rozmawia z nim Justyna KOZŁOWSKA.

— Na czym polega współpraca harcerstwa polskiego z harcerstwem na Litwie?

— Współpraca ta trwa już ponad 5 lat. Na początku polegała ona na tym, aby pomóc odtworzyć harcerstwo polskie na Litwie. Kiedy otwarto granicę, kiedy można było już jeździć, swobodnie myśleć i swobodnie mówić o tym, że harcerstwo może działać również w skupiskach polskich poza wschodnią granicą, wtedy to zaczęliśmy realizować w praktyce to, o czym mówiło się na początku lat 80. A już wtedy organizacja harcerska w Polsce, która działała w sposób niezależny od ówczesnej władzy, mówiła, że musi jako jedną z płaszczyzn działania przyjąć myślenie o harcerstwie na Wschodzie. Pierwsze kroki zostały skierowane do polskich szkół w Wilnie przez powstający ZPL z pytaniem, czy wśród młodych ludzi znaleźliby się tacy, którzy by chcieli podjąć próbę działalności harcerskiej. I tacy się znaleźli. Początek był, co prawda, trudny. Na początku na szczęście można było finansować wszystko z prywatnej kieszeni. Później dzięki pomocy Wspólnoty Polskiej, Sejmu RP można było działać w sposób bardziej zorganizowany, z większymi możliwościami finansowymi. Zaczęło się od szkolenia harcerzy, pierwszych pokazowych zbiórek. Z czasem zaczęli już funkcjonować instruktorzy tutaj na miejscu, z którymi można było mówić o współpracy. I tak to się rozwinęło do dnia dzisiejszego. Dzisiejsza współpraca to: zbiórki, spotkania, zloty, wspólne wyjazdy za granicę, pomoc wzajemna.

— Czy jest ta współpraca nadal potrzebna?

— Jest ona konieczna i obowiązkowa. Myślę, że zawsze będzie zainteresowanie Polską ze strony młodych Polaków, mieszkających poza Polską, nieważnie, czy na Wschodzie, czy na Zachodzie. Jeżeli ktoś chce się czuć Polakiem, obywatelem polskim w Polsce, świadomym, a nie takim śpiącym, czekającym, co mu ta Polska da, tylko też chcący coś Polsce dać, to musi wiedzieć, że są Polacy i poza Polską, że im się należy z jego strony zainteresowanie, szacunek i pomoc. Może ona być różna. Np. zaproszenie kogoś do siebie do domu, pomoc w uzyskaniu studiów w Polsce, finansowa.

— Proszę kilka słów o kontaktach z organizacjami na Zachodzie.

— Najbardziej istotnym wydarzeniem z ostatniego czasu było uczestnictwo reprezentacji z Polski w Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju. Był to już V zlot, który w tym roku odbył się w Anglii. Jest to takie święto, które zdarza się raz na 6 lat. A codzienna współpraca polega na tym, że ujednolicamy stopniowo nasze wymagania na stopnie instruktorskie, tak, żeby instruktor, który zdobywa ten stopień w Polsce, mógł działać na pełnych prawach za granicą, a także, jeżeli ktoś z harcerzy, instruktorów działających na Zachodzie, mógł robić to samo po przyjeździe do Polski.

— Czy młodzież wstępuje chętnie w szeregi harcerskie?

— Harcerstwo to nie jest propozycja na życie dla każdego. Stawia ono pewne wymagania przed człowiekiem. Żeby je spełnić, trzeba po pierwsze: chcieć; po drugie trafić na fajną gromadę przyjaciół, z którymi jest to łatwiej zrobić. Harcerstwo nie było i nie będzie ofertą dla każdego. Ciągle jednak istnieje taka grupa ludzi, która jest zainteresowana, której odpowiada to, co harcerstwo proponuje. Więc można powiedzieć, że stale jest ten sam wskaźnik zainteresowania. Co roku harcerstwo przyciąga pewną grupę ludzi, którym taka "zabawa" odpowiada.

— Na zakończenie pytanie o sprawach nie harcerskich. Z jakimi problemami styka się młodzież w Polsce?

— Młodzież w Polsce ma przede wszystkim dwa rodzaje problemów. Pierwszy to ekonomiczny. Problem ten istniał zresztą zawsze. Kiedyś było jednak łatwiej. Czy się stało, czy się leżało, coś się należało. Teraz tak prosto nie jest. Trzeba się starać. Znam mnóstwo ludzi, którzy studiują, a wakacje, kiedy to trzeba odpoczywać, spędzają zarabiając na życie, dalszą naukę. Mnóstwo ludzi po szkole staje się bezrobotnymi. To powoduje u nich zmęczenie, zdenerwowanie, niezadowolenie z życia. Drugi problem, to problem utraty tożsamości kulturalnej. W tej chwili jest zalew pseudokultury zachodniej, która jest w rzeczywistości śmieciem. Jest taką papką, która nic nie niesie, która zawraca głowy i tworzy śmietnik. Ludzie nie potrafią sobie dać z tym rady. Nie potrafią odróżnić tego, co jest dobre, a co jest złe, tego, co jest wartościowe, od tego, co jest po prostu zwykłym naciąganiem, żeby wyłudzić pieniądze.

O pewnym rodzaju odwagi

(Obserwacje z życia wileńskiego)

Jedną z najważniejszych prawd, jaką harcerstwo próbuje zaszczepić dojrzewającym sercom młodzieży jest fakt, iż w życiu oprócz rzeczy materialnych są też wartości duchowe, że przedmioty są tylko środkiem ułatwiającym życie, a dla osiągnięcia jego pełni, dla trwałego szczęścia potrzebna jest miłość.

Olbrzymie bezinteresowne poświęcenie, czyjś czas i cierpliwość, jakie z różnych stron otrzymywała i otrzymuje młodzież na Wileńszczyźnie, jest najlepszym i najpiękniejszym darem. Daru tego nie można zmierzyć w litach, złotówkach czy dolarach, bo nie sposób, a i nie trzeba. Za dar ten można tylko dziękować. Dziękować słowem, ale dziękować też czynem. Czyniąc dobro. Służąc swoim wolnym czasem, okazując wyrozumiałość i przebaczenie dla naszych "dłużników", odwdzięczamy się najlepiej naszym dobroczyńcom. Tworzymy w ten sposób trwały łańcuch, spajający ludzi i pomagający przetrwać mimo braków, czasami bardzo dotkliwych braków materialnych.

Dziś taki sposób myślenia może zaskakiwać, ba, często naraża na drwiny, bo wydaje się "nie na czasie", bo dziś te czasy są trudne i trzeba myśleć, jak przeżyć, bo "poświęcenie nie opłaca się". Ale nie oszukujmy się. Trudne czasy są zawsze. Trudne czasy a raczej trudne wybory. Wybory między dobrami materialnymi, a wartościami duchowymi. Przed takim wyborem staje kiedyś każdy z nas. I każdy sam określa proporcje między rzeczami, a wartościami.

Obserwując świat dorosłych czasami warto się zastanowić, ile czasu i miejsca rezerwują oni rodzinie, a ile pogoni za zagranicznym samochodem. Ile czasu poświęcają dzieciom, a ile pracy zawodowej.

Nie chcę upraszczać, bo nie można upraszczać tak trudnych problemów, jak zagwarantowanie rodzinie pieniędzy na życie, ale na pewno nie można popadać w skrajności. Nie może 90 proc. czasu zajmować harówka na video czy nowy samochód, tak jak nie wykarmi się rodziny tylko uczuciami i pięknymi słowami. I tu dochodzimy do sedna problemu. Jest nim wybór, wybór trudny, ale decydujący. Decydujący o naszym szczęściu, o szczęściu naszej rodziny i najbliższych. Wyboru tego nikt za nas nie dokona, to wiemy i z tym się zgadzamy. Miejmy więc odwagę samodzielnie podjąć decyzję, a jeśli trzeba — przemyśleć już podjętą. Nie mówmy więc zbyt pochopnie, że poświęcenie jest "nie na czasie", że zaufanie "się nie opłaca", że "wszyscy robią inaczej". Miejmy odwagę. Miejmy odwagę myśleć i miejmy odwagę patrzeć dalej, niż krąg potrzeb wyznaczonych przez żołądek i próżną chęć posiadania, często posiadania nowej zabawki, takiej, jaką mają inne dzieci.

Góra - Dolina

Trzy dni wielkiej zabawy

(Dokończenie na str. 5)

znikła.

Po południu mieliśmy dwie gry intelektualne. Jedna składała się z pytań z zakresu historii Litwy i Polski, o założeniu harcerstwa, o polityce, z dziedziny geografii, literatury. Najwięcej punktów w tej grze zdobyli skauci litewscy, którzy także byli na zlocie.

By brać udział w drugiej z kolei grze, trzeba było wykazać logikę myślenia i spostrzegawczość. Pierwsze miejsce z wynikiem remisowym zdobyły aż trzy drużyny! Wieczorem mieliśmy ognisko, na którym druh przewodniczący opowiedział nam gawędę z życia pewnej drużyny, dla której hasło "pomoc bliźniemu" nie jest tylko pustym dźwiękiem, lecz ciągłym obowiązkiem. Mimo przeszkód stawianych przez życie harcerzom z tej drużyny, oni go nie zaniedbują.

W noc z soboty na niedzielę padał deszcz. I choć zazwyczaj śpię jak zabita, słyszałam, jak krople deszczu bębniły o namiot. W podświadomości zrodziło mi się pytanie: "Dlaczego jeszcze nie pływam? Śpię przecież na nadmuchiwanym materacu".

W niedzielę rano czekało nas śniadanie, pakowanie się, sprzątanie terenu, apel zamknięcia i... odjazd. Chętni zostali, by złożyć namioty i pomóc w ich odtransportowaniu.

Właśnie na takich zlotach, biwakach lub obozach przeżywam najwspanialsze chwile swego życia harcerskiego. Nawołuję wszystkich harcerzy (i nie tylko) brać udział we wszystkich możliwych imprezach, biwakach, wycieczkach. Niektórzy mówią, że podróże kształcą. Wierzcie memu doświadczeniu: rzeczywiście tak jest!

Bożena SALETIS

Samorząd — z czym to się je?

Odnoszę wrażenie, że większość uczniów, zapytana o samorząd, w ogóle nie wie, co to jest. Wcale się temu nie trzeba dziwić. Chyba nigdy czegoś podobnego w szkole dotychczas nie było. Potrzebne są więc pewne konkretne wyjaśnienia.

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy na bezludnej wyspie. Uczniowie naszej szkoły tworzą społeczność wyspy. Wszystko byłoby pięknie, gdyby nie nadeszła chwila, w której trzeba ustalić prawa, obowiązki i zasady współżycia na wyspie. Po to musimy wybrać sobie rząd. Ale nie chcemy żadnych tyranów ani dyktatorów, chcemy, by na naszej wyspie zapanowały zasady demokracji. Więc wybieramy sobie takich przedstawicieli do rządu, którym będziemy ufali i którym powierzymy część władzy, należącą tylko do nas. Jesteśmy ludźmi, którzy sami sobą rządzą, bowiem wybraliśmy taki rząd, który będzie nam służył. Mamy dostatecznie władzy, by go zmienić, jeżeli nam się nie spodoba. To my pozwoliliśmy tym ludziom z rządu sprawować nad nami władzę. A więc można powiedzieć, że na wyspie istnieje samorząd. Jest to bardzo uproszczony schemat organu władzy, jakim jest samorząd. Może on być różnych typów. Są samorządy lokalne (miejskie, dzielnicowe, rejonowe). Wiemy często z radia, z telewizji, prasy o kłopotach samorządu miasta Wilna lub rej. wileńskiego. W gestii tych samorządów leży rozstrzyganie spraw rangi lokalnej. One troszczą się o swoje miasto lub swój rejon. Istnieją samorządy różnych zakładów pracy, fabryk. Te samorządy dbają o swoje poszczególne placówki, o to, by wszystkie prawa i obowiązki były należycie spełniane, by nowe propozycje wchodziły w życie. Jednym słowem, muszą dbać o dobrobyt ludzi, którzy powierzyli im władzę.

Podobną, lecz nieco odmienną w swym charakterze organizacją demokratyczną, jest samorząd uczniowski. Kieruje się on tymi samymi zasadami demokratycznych rządów, co i wszystkie pozostałe samorządy. Samorząd szkolny — to ogół uczniów całej szkoły, którzy wybrali sobie przedstawicieli. Oni mają realną władzę, by bronić praw ucznia, pilnować przestrzegania obowiązków, pośredniczyć między nauczycielem i uczniem oraz organizować wszelkiego rodzaju imprezy i życie kulturalne w danej szkole. To jest organ władzy, którego zadania są jak gdyby "ruchome". Mogą się zmieniać w zależności od życzenia uczniów, którzy nadali swoim przedstawicielom takie kompetencje.

Niezbyt umiejętnie przedstawiłam wam obraz samorządu, ale jestem pewna, że ta kwestia pozostaje nadal otwarta. Możemy dyskutować, wyjaśniać sobie wszystkie szczegóły na łamach naszej gazetki. Często popełniamy wiele błędów dlatego, że nie znamy praw, jakie nam przysługują. Ktoś mógłby powiedzieć: "Ni z tego ni z owego samorządu im się zechciało". Mamy na to prawo. Możemy się odwołać do podstawowego dokumentu, określającego wszystkie prawa człowieka od 18. roku życia — do Konwencji Praw Dziecka:

art. 13, p. 1.

Dziecko ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność poszukiwania, uzyskiwania i rozpowszechniania informacji i idei każdego rodzaju, bez względu na granice, w formie ustnej, pisemnej, bądź za pomoc druku, w formie artystycznej lub z wykorzystaniem każdego innego środka przekazu według wyboru dziecka.

art. 15, p. 1

Państwa — Strony uznają prawa dziecka do wolności pokojowych zgromadzeń.

Problem teraz polega na tym, czy zechcemy skorzystać lub przynajmniej spróbować skorzystać (bo nie wiadomo, czy się to uda) z praw, jakie nam są zagwarantowane. Przyzwyczailiśmy się, że ciągle rządzą za nas inni i bardzo oburzamy się z tego powodu. Ale jeżeli nie spróbujemy wykorzystać możliwości, to nadal będziemy tylko biernymi, nie mającymi głosu ludźmi w szkole.

Wszystkie rzeczy, o których pisałam i jeszcze napiszę, zawdzięczam paru kursom zorganizowanym przez Fundację "Edukacja dla Demokracji" i własnym spostrzeżeniom. Dziękuję wszystkim, którzy zorganizowali w końcu sierpnia br. taki kurs w Kudrionysie. Muszę również zaznaczyć, że w Polsce samorządy uczniowskie działają od dawna, z tym, że też mają wiele problemów.

Musimy uczyć się życia w demokratycznym społeczeństwie. Mam nadzieję, że przynajmniej trochę przejaśniło się wam w głowach i nikt już nie zapyta:

— Samorząd?! A z czym to się je?

Dorota OSIPOWICZ

"Więź" nr 7 (Szkolna gazeta Mickiewiczówki)

Hufiec "Kernavė" na Jubileuszowym Zlocie 75-lecia w Połądze.

Wileński hufiec "Kernavė"

Obecnie na Litwie jest około 4 tys. skautów. Większość — to młodzież miejska, zebrana w hufce i inne jednostki organizacyjne. Obecnie wśród zwierzchnictwa skautów nie ma jedności — wpływa to ujemnie na ruch skautów. Brak mundurów, atrybutyki itd. Jednak aktywne i dobrze zorganizowane hufce prowadzą pomyślną działalność. Do takich należy też "Kernavė". Nie ma dawnej tradycji — ukończył dopiero 6 lat, jednak liczy aż 164 skautów.

Młodzieńczy entuzjazm i chęć działania czynią z hufca potężną siłę w litewskim ruchu skautów.

Chociaż hufiec "Kernavė" oficjalnie został zarejestrowany stosunkowo niedawno, jego zalążki powstały w 1989 roku, w czasie wznowienia ruchu skautów. Już wtedy niektórzy obecni skauci hufca złożyli przysięgę i stali się aktywnymi skautami, zorganizowano pierwszy obóz w Kiernowie, którego uczestnikami było kilkunastu młodych skautów — uczniowie 23 Szkoły Średniej. Od tej pory coraz więcej młodzieży zasilało szeregi skautów, powstały dwie drużyny: "Pajautos" — dziewczynek i "Dariaus ir Girėno" — chłopców, do których później dołączyły drużyny "Jodojo varno" i "Šaruno". Wszystkie wspomniane ekipy utworzyły hufiec "Kernavė".

W ówczesnej napiętej sytuacji na Litwie kierownictwo hufca wiele uwagi poświęcało zaszczepieniu wytrwałości skautom. Stale organizowano wyprawy na długie dystanse, podczas których dzieci uczono życia w warunkach polowych, orientowania się w lesie, udzielania pierwszej pomocy. Nie zapominano też o wartościach duchowych.

Skaut, który samodzielnie nie może się poruszać, otoczony jest opieką hufca.

Po ustabilizowaniu się sytuacji na Litwie więcej uwagi poświęcano sprawom społecznym. Skauci wówczas stale uczestniczyli w imprezach społecznych, opiekowali się domami dzieci, troszczyli się o inwalidów.

Obecnie hufiec "Kernavė" składa się z 6 drużyn podzielonych według płci i wieku.

W Wilnie ma on swą siedzibę, gdzie skauci w różnym wieku prowadzą swoje zajęcia. W ciągu roku odbywa się niemało wypraw. Skauci pomagają w pracach wykopaliskowych w Kiernowie i oczyszczają kopce. W wycieczkach i na obozach towarzyszyli im goście z USA, Danii, Niemiec, Francji i, oczywiście, polscy harcerze.

Starsi członkowie hufca są skautami od 1989 r., gdy tylko ruch skautów wznowiono na Litwie. W ciągu tych lat zdobyli niemałe doświadczenie na różnych obozach, na kursach nie tylko na Litwie, ale też w USA, Francji, Polsce, Danii, Austrii i innych krajach.

Hufcowi pomogli skauci z wychodźstwa, dlatego obecnie w swej "rodzinie" hufiec ma skautów z Australii i Brazylii.

Jako że w ostatnich latach hufiec przyjął nowych członków, wiele uwagi się im poświęca. Jednak działalność nie kończy się jedynie na przygotowaniu nowicjuszy. Nadal pracujemy nad programem integrowania ze społeczeństwa ludzi niepełnosprawnych. Wśród członków hufca jest skaut, który samodzielnie nie może się poruszać, jeść. Starają się mu pomóc koledzy z hufca.

Na ostatnim obozie w Kiernowie skauci z Niemiec prowadzili zajęcia opieki nad ludźmi niepełnosprawnymi. Hufiec stara się nawiązać jak najwięcej znajomości ze skautami innych państw. Nauczyć się od nich dobrych i ciekawych rzeczy.

Petras STASELIS,
Alkas POLTAROKAS

OPOWIEŚCI SZAREGO MUNDURKA

Kiedyś do tego życia powrócę...

Często się zastanawiam, czy harcerstwo jest już zamkniętą kartą w moim życiu? Ostatnią imprezą harcerską, w której uczestniczyłam, było zimowisko z moją drużyną. Było to trzy lata temu. Gdy poszłam do liceum, to tak, jakby momentalnie zabrakło mi czasu. Przestałam chodzić na zbiórki, a z czasem też moja drużyna się rozpadła. Jednak... nie sądzę, aby to był koniec tego życia harcerskiego — obozowego i imprezowego. Byłam na kursie na Kaszubach dla drużynowych starszoharcerskich. Aktualnie mogłabym założyć swoją drużynę, ale, naprawdę na to trzeba mieć mnóstwo czasu. Trzeba mieć czas, by przygotowywać zbiórki, imprezy itd. Ale myślę, że jak będę na studiach i zacznę pracę z młodzieżą (chcę studiować resocjalizację czyli ponowne przystosowanie młodzieży do życia w społeczeństwie) i to będzie moim głównym celem, to na pewno powrócę do tej działalności. Tak, prawdę mówiąc, to bardzo lubiłam to harcerskie życie. Często patrzę na mój mundur obszyty plakietkami i odznakami, lubię też oglądać zdjęcia z obozów — z nimi wiążą się przecież najlepsze i najweselsze wspomnienia. W mojej rodzinie każdy jej członek był kiedyś harcerzem.

Do dzisiaj utrzymuję kontakt z harcmistrzem z Bydgoszczy, który był moim komendantem na pierwszym obozie harcerzy starszych w Skrzyniskach. Tego obozu niegdy nie zapomnę — było wspaniale. Życie toczyło się w warunkach leśnych, wszystko robiliśmy sami i za wszystko byliśmy odpowiedzialni. Najmłodszy uczestnik obozu miał 16 lat (i to byłam ja). To było życie, do którego na pewno kiedyś powrócę. Harcerstwo jest w ogóle czymś niepowtarzalnym, czymś, z czym raz się zetkniesz i koniec z tobą, bo wciąga jak narkotyk, a często bywa też "zaraźliwe". To jest świetna rzecz.

Monika RAKOWSKA
Bydgoszcz

Niecodzienna wyprawa

Właśnie mijałyśmy cmentarz. Wtem padła propozycja, by go odwiedzić o północy. Było wtedy jeszcze jasno i nikomu nie przyszło na myśl, że na cmentarzu można się czegoś obawiać. Pomysł został zaakceptowany.

Gdy już się zaczynało ściemniać, zaproponowałyśmy wycieczkę innym druhnom. Wiele z nich odważyło się na podjęcie wezwania. Zapadła noc. Wszystko teraz wyglądało całkiem inaczej niż w dzień. A tu jeszcze te pogłoski, że ktoś został na tym cmentarzu zamordowany. Niejedną z nas ogarnął strach. Niektóre postanowiły zrezygnować z nocnej wędrówki. Jak się jednak okazało, zabójstwo miało miejsce dawno i to bardzo dawno... W końcu wyruszyłyśmy. Było nas dziesięć. Szłyśmy trzymając się za ręce, gdy byłyśmy już przed wejściem na cmentarz, znów zawahałyśmy się: wracać czy wejść. W końcu znalazłyśmy się przy grobach. Początkowo pomodliłyśmy się za dusze zmarłych. Znów nastąpiło zamieszanie. Dwie dziewczyny zrezygnowały i czekały na pozostałe przy wejściu. Inne powędrowały cmentarnymi ścieżkami.

Wracając z takiej wędrówki, postanowiłyśmy, że innym razem, przy okazji, znów wszystkie razem "odwiedzimy" jakiś cmentarz.

KRYSIA
Repr. **T. Ważniewicz**

Spróbujcie coś zorganizować...

Pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia dla "Gazety Harcerskiej".

Najbardziej pociąga mnie na łamach waszej gazety kącik zagadek i krzyżówek, gdyż lubię "połamać sobie głowę". Jestem wdzięczna za te przyjemności...

Więcej to nic nie czytam, bo już dawno przestało mnie ciekawić "organizowane życie". Wystarczy, że byłam kiedyś pionierką. A jak zauważyłam, organizacja harcerska czymś jednak przypomina "dawną pionierską". Może wypowiadam się zbyt ostro, przepraszam, ale piszę to, co myślę i czuję.

Sama uwielbiam wesołe zabawy, towarzyskie spotkania... A tego tak brakuje.

Może spróbujecie coś organizować (np.: dyskotekę z "Kapelą Wileńską", konkurs "Moja ulubiona piosenka"...). Lubię oderwać się od codzienności, bo ta szarość naszego życia przygnębia. A ludzie naprawdę są spragnieni czegoś niezwykłego, monotonia zabija w nas to, co najlepsze, tracimy najdroższy czas.

Życzę Wam powodzenia

OLKA

OD REDAKCJI:

Czytelniku! Czy podoba Ci się postawa "zróbcie coś, bo jest mi nudno", którą reprezentuje Ola? Czy harcerstwo rzeczywiście jest kontynuacją pionierii? Czekamy na Twe wypowiedzi!

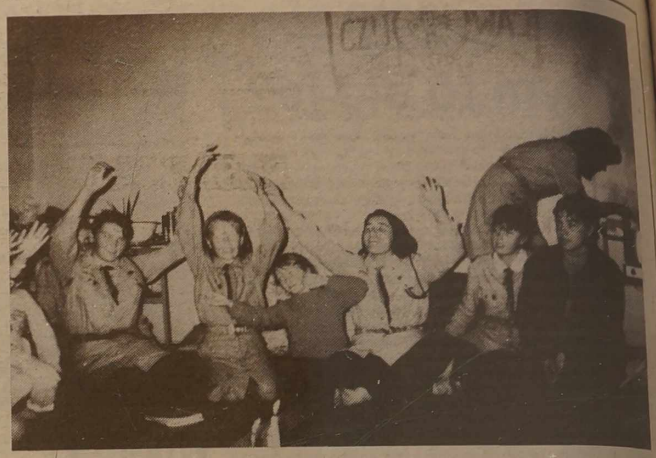

Podczas urodzin Turgielskiej Drużyny Harcerek "Chinki". Fot. A. Daszkiewicz

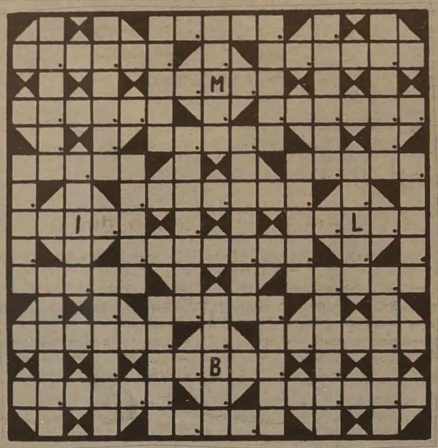

Krzyżówka z literą

Objaśnienia wyrazów podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. W pola oznaczone kropkami należy wpisać literę "a".

— opryszek, bandyta, rzezimieszek;
— utwór muzyczny o charakterze miniatury instrumentalnej;
— kolczaste drzewo, dzięgława;
— nagłe wystąpienie ostrych objawów choroby;
— boczna ściana statku wodnego;
— figura w warcabach;
— inna nazwa jętki;
— kruszywo otrzymane przez sztuczne rozdrobnienie kamieni naturalnych;
— człowiek wyrażający jakąś teorię;
— naczynie dla atramentu;
— wystawianie się na pośmiewisko;
— prostokąt o równych bokach;
— ule z pszczołami;
— powieść A. Głowackiego;
— pozioma opora, osnowa;
— wynik działalności literackiej;
— element mechanizmu obrotowego;
— obsunięcie się czegoś po gładkiej powierzchni;
— bardzo aktywny pierwiastek chemiczny;
— osłania od przodu stan kolanowy;
— często tworzy kożuch na wodzie;
— naczynie stołowe głębsze od talerza;
— gołąb z grupy mewek;
— szef administracji ogólnej powiatu;
— czasami większa niż życie;
— wymuszanie czegoś przez groźbę;
— chroniona roślina z rodzin złożonych;
— dowódca małego statku wodnego;
— ogół treści w utworze;
— rytmiczne bicie serca;
— bardzo żywy taniec rosyjski;
— odpady obróbki drewna;
— afrykańska krwiopijna muchówka;
— dolna część twarzy;
— wolne, nie obsadzone stanowisko;
— wycieczka, podróż, migracja.
— jednostka zajęć studenckich;
— człowiek bardzo ubogi.

Ułożył Antoni BARTOSEWICZ

Quiz: Kto, Co lub Kiedy?

Proponujemy ci dziś nowy rodzaj zabawy. Zastanów się, wybierz jedną z trzech odpowiedzi i przyślij do nas.

Sabotaż

1. Kapeć filcowy, zakładany na buty, często używany w muzeach.
2. Urządzenie w tartaku przesuwające drewno.
3. Zamierzona dezorganizacja pracy, celowe uszkodzenie maszyny, urządzenia.

Saga

1. Duży gliniany garnek.
2. Literacka kronika dziejów rodu lub bohater.
3. Gatunek palmy.

Satyna

1. Kochanka szatana, wiedźma.
2. Tkanina o jednej stronie powierzchni błyszczącej, jednej matowej.
3. Cienka, wiotka nitka.

Scheda

1. Spadek, dziedzictwo.
2. Wiązka siana przystosowana do krycia dachu.
3. Żółty ser szwajcarski o ostrym smaku.

Sekstet

1. Zespół muzyczny grający na sześciu instrumentach.
2. Zboczenie seksualne.
3. Wytrawne wino niemieckie.

Silos

1. Pogodzenie się z losem.
2. Zbiornik do przechowywania zboża.
3. Starobabiloński bóg urodzaju.

Skat

1. Człowiek pokrzywdzony.
2. Złośliwy duszek z legend germańskich.
3. Śląska gra w karty.

Snycerz

1. Artysta lub rzemieślnik rzeźbiący w drewnie.
2. Tłumacz snów.
3. Jeden z rycerzy okrągłego stołu.

Sopran

1. Firma produkująca proszek do prania.
2. Najwyższy głos kobiecy.
3. Półprodukt do produkcji sztucznego kauczuku.

Speleolog

1. Specjalista od leczenia nieprawidłowej wymowy.
2. Przyrząd nawigacyjny używany do określenia pozycji okrętu.
3. Badacz jaskiń.

Spisa

1. Lista postulatów wyłożona do podpisu przez obywateli.
2. Rzeka w Jugosławii.
3. Dzida używana przez Kozaków zaporoskich w XVII w.

Stalag

1. Niemiecki obóz dla jeńców wojennych.
2. Metalowy słup podtrzymujący walący się strop budynku.
3. Obraz przedstawiający robotnika przy pracy.

Subiekt

1. Człowiek sprawiający ciągle sobie i innym kłopoty.
2. Sprzedawca w sklepie, ekspedient.
3. Przyrząd do wytwarzania bodźców.

Czytelniku!

Nagrody książkowe za prawidłowo rozwiązane zadania w poprzedniej "G. H." otrzymują:

Antoni Bartosewicz z rejonu wileńskiego
Beata Dulko z Wilna
Justyna Gryszun z Wilna
Loreta Krukowska z Wilna
Wiesława Małyszko z Wilna
Janusz Raczyński z Wilna
Bożena Saletis z Wilna
Iwona Stankiewicz z Wilna
Zofia Stankiewicz z Trok
Adam Waśko z Wilna

Należy je odebrać w ciągu 2 tygodni od dnia ukazania się gazety. W dalszym ciągu prosimy o krótką ocenę artykułów. Za nadesłane dotąd opinie i uwagi bardzo dziękujemy.

Nasz adres: **"Kurier Wileński", "Gazeta Harcerska", Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, tel. 42-69-86.**

Odbiór nagród w pokoju 1002.

Rys. **W. Sakowicz**

Podziękowanie

Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie dziękuje panu Franciszkowi Herzogowi z USA za dar w postaci 100 USD na rozwój drużyn zuchowych działających na Litwie.

Pogłówkujmy

Konto

Pewien bogaty przedsiębiorca otworzył w banku nowe konto i wpłacił na nie X litów, która to kwota była liczbą całkowitą. Jego druga wpłata także była liczbą całkowitą Y. Wartość każdej następnej wpłaty była sumą dwóch poprzednich wpłat. Dwudziesta wpłata wynosiła równo milion litów.

Jakimi liczbami były X i Y?

Hipotezy

Oto zadanie, które przypomina tego legendarnego węża, który sam siebie zjadał od ogona — traktuje ono bowiem tylko o sobie samym:

Hipoteza pierwsza: hipoteza druga jest fałszywa, a hipoteza trzecia jest prawdziwa.

Hipoteza druga: hipoteza czwarta jest prawdziwa, a hipoteza szósta jest fałszywa.

Hipoteza trzecia: hipoteza czwarta jest fałszywa, a hipoteza piąta jest prawdziwa.

Hipoteza czwarta: hipoteza druga i szósta obydwie są prawdziwe.

Hipoteza piąta: hipoteza pierwsza jest prawdziwa, a hipoteza druga jest fałszywa.

Hipoteza szósta: hipoteza czwarta jest fałszywa, a hipoteza piąta jest prawdziwa.

Co najmniej jedna z tych hipotez jest prawdziwa. Które są fałszywe?

Podczas przerwy w zawodach

Podczas przerwy w meczu żużlowców, kiedy to ciągnik z walcem wyrównywał tor, a mechanicy sprawdzali motocykle, trener jednego z zespołów postanowił zorganizować dodatkowe "zawody" dla swych chłopców. Uczynił to przede wszystkim dlatego, aby zawodnicy nie myśleli o czekającej ich walce na torze żużlowym, aby nie denerwowali się zbytecznie. Te dodatkowe zawody miały ponadto wyłonić najbardziej bystrego spośród trzech najlepszych sportowców pierwszej połowy meczu.

Najpierw opiekun drużyny ustawił przed wybraną trójką 5 kasków: 2 niebieskie i 3 czerwone. Potem koledzy zasłonili zawodnikom oczy, trener zaś każdemu z nich założył kask koloru czerwonego, a ... niebieskiego ukrył. Teraz zadał im pytanie:

— Kto z was pierwszy określi barwę kasku, jaki ma na głowie, ten zostanie zwycięzcą. Pomyślcie.

Zawodnikom odsłonięto oczy. Oczywiście, żaden ze sportowców biorących udział w tych zawodach żużlowych nie mógł zobaczyć koloru swego kasku. Jednakże widział doskonale czerwone nakrycie głowy u swoich dwóch partnerów. Ku zadowoleniu trenera po króciutkim zastanowieniu się wszyscy trzej doszli równocześnie do wniosku, że każdy z nich ma na głowie kask barwy czerwonej.

Czy potraficie odtworzyć sposób rozumowania, który doprowadził żużlowców do takiego wniosku?

Wileńska Gazeta Harcerska —

pismo młodzieży polskiej na Litwie, dodatek do "Kuriera Wileńskiego".

Przygotowali: Mariusz Gasztoł, Anka Wasilewska, Zyta Kołoszewska.

Listy kierować na adres: "Kurier Wileński", "G. H.", Laisvės pr. 60, p. 1002. 2019 Vilnius, tel. 42-69-86.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS **rytas**

• "Czy ktoś obliczył, jakie straty przyniesie taka ustawa?" — Aigirdas Bikuličius pisze:

«Już od dziesięcioleci praktykowane jest deklarowanie dochodów służbom podatkowym w wielu krajach o rozwiniętym systemie podatkowym i demokratycznej ekonomice. Prawidłowe deklarowanie i obliczanie podatków kontrolują służby podatkowe (policja podatkowa i in.) sposobem wyrywkowym. W Japonii co roku sprawdza się tylko około 5 proc. podatników i tego wystarcza, kary bowiem są wysokie. Między innymi, w niektórych państwach, jak też w Japonii, służby kontrolujące podatki mają prawo tylko zalecić podatnikowi zapłacenie państwu należności. W razie niezapłacenia podatki i kary można ściągnąć wyłącznie przez sąd. Jednakże procesują się rzadko — unika się konfliktów ze służbą podatkową ze zrozumiałych przyczyn i wysokich kosztów procesu sądowego, jakie trzeba ponieść w razie przegrania sprawy.

A co się stało na Litwie? W przyjętej i realizowanej już ustawie o deklarowaniu dochodów pomyślano i żąda się deklarowania nie dochodów, lecz wydatków. Rażąco naruszono zasadę presumpcji niewinności. Każdy, kto kupuje coś wartościowego, powinien udowodnić, że nie jest oszutem. Co więcej, wydatki oceniane są nie według ceny rynkowej nabywanego mienia, ale według wymyślonych przez biurokratów cenników i przepisów oszacowania.

W ustawie o deklarowaniu dochodów jako potencjalnego przestępcę ogłasza się każdego, kto wpłacił pieniądze do depozytu bankowego (wkładu). Banki bowiem są zobowiązane do zaskarżenia go w inspekcji podatkowej. Wkładcę zmusza się do usprawiedliwiania, że nie jest złodziejem i oszustem, podczas gdy powinni się tym zajmować urzędnicy państwowi i pracownicy praworządności i podatkowi.

I to jeszcze nie wszystko. Ci, którzy już zetknęli się z tą ustawą i jej realizowaniem, nie chcą marnować czasu na udowadnianie swej niewinności i unikają przechowywania pieniędzy w bankach Litwy, wywożą je za granicę, zaczynają je "obracać" w szarym obiegu lub ukrywają. Z tej przyczyny banki Litwy utraciły już 15-20 proc. zasobów walutowych»(...).

• «Prywatyzacja "Vilanty" jeszcze się nie rozpoczęła, ale premier kraju w związku z nią podał już do sądu lidera opozycji»:

...Darius Krasauskas powraca do tematu bliskiego już przewodu sądowego w sprawie oświadczenia V. Landsbergisa, że kawiarnia "Literatų svetainė" została sprzedana za bezcen, i że widocznie premier Litwy, zdaniem V. Landsbergisa, miał z tego osobistą korzyść.

«Rozumiałabym jeszcze, gdyby była mowa o naruszeniach w spółce, posiadającej trzech lub czterech akcjonariuszy, my zaś mamy ponad pięciuset akcjonariuszy" — dziwi się kierowniczka "Vilanty" A. Lukauskaitė komentując spory dotyczące prywatyzacji "Vilanty" i należącej do niej kawiarni "Literatų svetainė"(...).

Na bilansie "Vilanty" kapitał zakładowy "Literatų svetainė" wynosi ponad 140 tys. litów, natomiast kapitał całej "Vilanty" sięga 1,920 mln litów. Jak mówi A. Lukauskaitė, przed opublikowaniem w prasie faktów o rzekomej możliwości nabycia "Literatų svetainė" za 4 tys. litów, nikt nie zwracał się do kierownictwa "Vilanty" i nie próbował uzyskać dodatkowej informacji.

"Po pierwsze "Literatų svetainė" nie może być prywatyzowana lub nabyta osobno, stanowi ona bowiem część składową spółki "Vilanta" — powiedziała ona.

Zdaniem dyrektora, wcześniej twierdzono, że "Vilanta" została sprywatyzowana nieprawnie, jednakże prywatyzacja spółki w ogóle jeszcze się nie rozpoczęła. Poza tym, komisja prywatyzacji osobno ustali cenę sprzedawanej akcji całego przedsiębiorstwa i "Literatų svetainė".

Zast. kierownika wydziału handlu Zarządu wileńskiego Alma Vaitkunskienė powiedziała, że w ubiegłym tygodniu sprawy prywatyzacji "Vilanty" i "Literatų svetainė" rozpatrywano w miejskiej komisji prywatyzacyjnej. Ustalono, że należące do państwa akcje "Vilanty" będą sprzedawane w drodze publicznej subskrypcji akcji, uwzględniając zaś szczególne usytuowanie pomieszczeń "Vilanty" — w centrum miasta, cenę jednej akcji ustalono wyższą nawet 280 razy od nominalnej jej wartości — 2800 litów.

Zdaniem A. Vaitkunskienė, prawnie kierownictwo "Vilanty" nie dopuściło się wykroczeń przeciwko ustawom: jeszcze jako przedsiębiorstwo państwowe akumulowało kapitał akcyjny z rezerwy zysków. Było to uprawomocnione uchwałą Rady Najwyższej z 1990 r. i przewidziane w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych»(...).

RESPUBLIKA

• "W Pasvalisie napadnięto prezydenta Łotwy" — publikacja Mariusa Jonikasa:

«23 października prezydent Łotwy Guntis Ulmanis z nieoficjalną wizytą przybył do Wilna. Widocznie, wizyta była tajna, jako że nie informowano o niej. Wieczorem tegoż dnia G. Ulmanis wrócił do domu. Jak jest w zwyczaju, jego samochodowi towarzyszył eskortowy pojazd Litewskiej Policji Drogowej "VW Vento". Samochód G. Ulmanisa jechał drugi, a ochrona prezydenta Łotwy samochodem audi kończyła kolumnę. Orszak jechał z włączonymi migaczami.

24 października około godz. 1 w pobliżu Pasvalisu drogę pojazdom zagrodził samochód VAZ-2109. Trąciło dywersją, jako że ten samochód nie miał żadnych znaków policyjnych, a tylko na dachu błękitny migacz. Policjanci z orszaku poszli wyjaśnić, co się dzieje. Okazało się, że drogę prezydentowi Łotwy zablokowali policjanci z Pasvalisu. — K. Martinkus i komisarz inspektor Antanavičius. W samochodzie siedziało jeszcze dwóch w cywilu — Bajoriunas i młodszy inspektor Vaitkevičius. Z ich samochodu pachniało szampanem. Paswalanie zażądali specjalnego pozwolenia na przekroczenie terytorium rejonu paswalskiego. Żadne wyjaśnienia policjantów towarzyszących prezydentowi nie pomogły. Prezydent Łotwy widząc, że dojrzewa konflikt, pojechał nieco do przodu. A paswalanie domagali się, by cały orszak jechał do komisariatu policji, gdzie w areszcie zaczeka, aż się wyjaśni, kim są.

Nareszcie ekipa towarzysząca machnęła ręką i swoim samochodem podjechała do czekających Łotyszów. Paswalanie rzucili się w pościg. Widząc, że na niebezpieczną odległość zbliżają się do samochodu prezydenta Łotwy, ekipa samochodu eskortującego wyskoczyła z pojazdu i usiłowała ich zatrzymać. Jednak paswalanie nie zareagowali. Ochrona G. Ulmanisa konstatując, że sytuacja staje się groźna, wysiadła ze swego samochodu i kierując karabiny maszynowe w pojazd policjantów z Pasvalisu zmusiła ich do zatrzymania się. Dopiero po tym prezydent i eskorta szczęśliwie dotarli do granicy litewsko-łotewskiej na strażnicy saloczajskiej.

• "Nasz ostatni przywilej" — w kolumience redakcyjnej czytamy:

"D. Chołodow zginął, gdyż za bardzo interesował się brudnymi konszachtami dowódców Ministerstwa Obrony Rosji z handlowcami bronią. V. Lingysa zastrzelono koło domu, gdy wyciągnął na światło dzienne transakcje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy z handlowcami bronią. I w jednym, i w drugim przypadku figurowała firma "M end S International", te same nazwiska — R. Brandwain (w Moskwie bardziej znany jako "Karlik") H. Ben Ari (...)

W Kodeksie Karnym Litwy nie ma terminu "mafia", zamiast niego używa się bardziej abstrakcyjnego "zorganizowana przestępczość", jednak brak terminu nie świadczy o braku samego zjawiska. Kto rządzi Litwą? Partia rządząca? Rząd? Sejm? Prezydent? Przestępcy? Nie, nie i jeszcze raz nie. Krajem rządzą ci, którzy mają pieniądze. Ci, którzy w czasie kampanii wyborczej do Sejmu rzucili olbrzymie środki, wspierając określoną partię. Czy ktoś prócz najwyższego kierownictwa partii może powiedzieć, kto i ile dał pieniędzy? Nie — ponieważ to ofiary, dobroczynność. Co prawda, dzięki podobnej "bezinteresowności", "ofiarności" "altruizmowi" we Włoszech za kratami znalazła się połowa przedsiębiorców i bonzów partyjnych. Jednak Litwa — nie Włochy...

Czego nie potrzebują nasi przedsiębiorcy na Litwie? Konkurentów z Zachodu. Zgadnijcie, kto zaciera z radości ręce, gdy okrutnie bije się przedstawiciela "Neste" na Litwie, gdy nie znajduje się przestępców i znana spółka naftowa grozi wycofaniem się z rynku lub przynajmniej zmniejszeniem inwestycji? Litewscy przedsiębiorcy, parający się biznesem naftowym. Ci sami, których przyjmuje prezydent, a później na propozycję Jego Ekscelencji zwalnia się ich od podatków. Gdy "Philip Morris" od kilku lat walczy z całym państwowym aparatem biurokratycznym i nie śpieszy z inwestowaniem w rynek, uśmiechają się przemytnicy papierosów. Czy aż tak nasi politycy potrzebują inwestycji z Zachodu? Czyżby zachodni przedsiębiorcy wszystko porzucili i szeroko otwierając kieszeń wspierali naszych polityków.

Jak nazwać taki system? Demokracja czy oligarchia? Czy nie czas w Konstytucji zmienić nazwę kraju na "Litewska Republika Bananowa"?»

Konkurs "Dziewczyna "Kuriera"

ŻANNA

MEDYCYNA

Tworzy się system badania niebezpiecznych zakażeń wirusowych

Rozpoczęto realizację opracowanego przez Instytut Higieny projektu, którego celem jest utworzenie systemu diagnostyki zakażeń wirusowych, które zmniejszają odporność organizmu ludzkiego.

Wydział badań epidemiologicznych we współpracy z Instytutem Biotechnologii "Fermentas", opracował blisko dziesięciokrotnie tańsze od importowanych systemy, stosowane do badań serologicznych najbardziej rozpowszechnionej, najniebezpieczniejszej spośród wszystkich wirusów grupy herpe, infekcji cytomegalwirusowej (CMW). Planuje się stworzenie i wyprodukowanie odczynników diagnostycznych. Przy pomocy zagranicznych bardzo kosztownych odczynników ustala się wyłącznie sam fakt infekcji, natomiast postacie zakażenia CMW są bardzo różnorodne i niejednakowo niebezpieczne, więc ważną rzeczą jest ich wyodrębnienie. Co roku dla około 600 osób ustala się, na jaką postać zakażenia CMW one cierpią.

Co roku na Litwie przychodzi na świat blisko 1500 noworodków z wrodzoną infekcją CMW, ale nie wszystkie zachorowują. Blisko 150 noworodkom właściwe są symptomy tej choroby: żółtaczka, mikrocefalia i in. Około 50 takich niemowląt umiera w pierwszym roku życia, pozostałe mają naruszenia psychosomatyki, słuchu i wzroku. Około 350 urodzonych zainfektowanych dzieci w niemowlęctwie lub wczesnym dzieciństwie głuchnie, ulega naruszeniu ich układ nerwowy.

Chorzy dotknięci CMW co roku kosztują państwo około 22.320.000 litów. Blisko 90 proc. mieszkańców Litwy jest nosicielami wirusów grupy herpe. Gdyby chociaż o dziesiątą część zmniejszyć szkody powodowane przez infekcje wirusowe grupy herpe, państwo co roku zaoszczędziłoby 7,3 mln litów.

Państwowy program kardiologii

Kolegium Ministerstwa Zdrowia Litwy omówiło projekt państwowego programu kardiologii. Przedstawił je główny nieetatowy kardiolog ministerstwa, kierownik kliniki kardiologicznej Uniwersytetu Wileńskiego profesor Aleksandras Laucevičius.

W strukturze zachorowalności i umieralności mieszkańców Litwy choroby serca i układu krążenia stanowią największą część. W 1993 r. cierpiało na nie 376.795 pacjentów, zmarło — 25.049. Stanowiło to 54,3 proc. wszystkich zgonów. Liczby te są wyższe niż w 1992 roku. Choroby serca i układu krążenia są problemem nie tylko medycznym, ale również socjalnym. W porównaniu bowiem z innymi chorobami stanowią one największą przyczynę niezdolności ludzi do pracy. Mimo ogromnych osiągnięć naukowych i praktycznych w poszczególnych dziedziach kardiologii, wskaźniki zachorowalności i umieralności nie poprawiają się. Skonstatowano, że zbyt mało uwagi poświęca się czynnikom ryzyka, mianowicie ich ustaleniu, usuwaniu. Nierównomierna jest sieć służby kardiologicznej, poziom przygotowania specjalistów-kardiologów nie odpowiada standardom międzynarodowym.

Na całym świecie w szybkim tempie rozwija się nowoczesna kardiologia, wymagająca ogromnych inwestycji. Na Litwie ta dziedzina znacznie pozostaje w tyle zarówno z powodu braku środków, jak też nieskoordynowanego zaopatrywania w sprzęt medyczny.

Państwowy program kardiologii, który opracowała grupa specjalistów pod kierownictwem prof. A. Laucevičiusa, obejmuje wszystkie aspekty pomocy kardiologicznej, mianowicie dyspanseryzację chorych na serce, przygotowanie i atestowanie kardiologów, strukturę służby kardiologicznej, uzasadnioną naukowo praktyczną działalność kardiologiczną.

Kolegium Ministerstwa Zdrowia zatwierdziło projekt programu kardiologicznego. W ciągu miesiąca zostanie opracowany ostateczny jego wariant.

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Rosja

Jelcyn i Czernomyrdin przedstawili projekt budżetu

Prezydent Rosji Borys Jelcyn i szef rządu Wiktor Czrnomyrdin spotkali się z przywódcami 20 republik wchodzących w skład Federacji Rosyjskiej, aby przedstawić im projekt budżetu na rok 1995.

Jelcyn i Czernomyrdin chcą pozyskać poparcie regionów dla projektu ustawy budżetowej przed przedstawieniem budżetu w Dumie, co zaplanowano na czwartek.

Projekt budżetu zakłada zmniejszenie tempa inflacji do 2 proc. miesięcznie w końcu roku, co pozwoliłoby w 1995 roku zbić inflację do ok.30 proc. Obniżenie inflacji do takiego poziomu (dla porównania: w br. powinna wynieść ok. 190-200 proc., a w 1993 roku osiągnęła 850 proc.) wymagać będzie pokrycia deficytu budżetowego w wysokości 77 bln rubli z "nieinflacyjnych źródeł", czyli bez kredytów Banku Centralnego.

Jelcyn podkreślił, że opracowany przez rząd projekt budżetu jest "realistyczny", chociaż "rygorystyczny".

Pozytywnie rządowy projekt budżetu ocenił też przewodniczący komitetu budżetowego Dumy Aleksander Poczynok. Jego zdaniem budżet w wersji przedłożonej przez rząd mógłby być "dobrą podstawą do stabilizacji finansowej i wzrostu produkcji" w przyszłym roku. Poczynok uważa jednak, że opozycja w Dumie może zablokować przyjęcie rządowego projektu budżetu, wskazując na skromne środki przyznane przemysłowi, a także na brak gwarancji, że rządowi uda się uzyskać zaplanowane dochody z podatków.

Duma troszczy się o zdrowie przywódców kraju

Rada Dumy Państwowej, w której zasiadają członkowie władz izby, przewodniczący komitetów parlamentarnych i liderzy frakcji skierowali do dalszej dyskusji w parlamencie projekt ustawy o powołaniu Państwowej Komisji Lekarskiej.

Jeśli dokument ten zostanie uchwalony, przed komisją będą musieli stanąć wszyscy przywódcy Rosji. Wyda ona orzeczenie o ich zdolności do sprawowania urzędów. W przyszłości przez Państwową Komisję Lekarską mieliby przechodzić wszyscy kandydaci na kierownicze stanowiska w państwie.

Choć nikt nie powiedział tego otwarcie, wiadomo, że inicjatywa ta jest wymierzona przeciwko prezydentowi Borysowi Jelcynowi, którego opozycja oskarża o nadużywanie alkoholu. Według Wiktora Iljuchina z Komunistycznej Partii Rosji, który jest pomysłodawcą tego przedsięwzięcia, Jelcyn jest na tyle uzależniony od alkoholu, że nie powinien rządzić państwem.

Sobczak nie wie, czy wystartuje w wyborach prezydenckich

Burmistrz Petersburga Anatolij Sobczak nie podjął jeszcze decyzji, czy wystartuje w wyborach prezydenckich w Rosji w 1996 roku.

Sobczak uważa, że będzie musiał zdecydować się niedługo, gdyż równocześnie z wyborami prezydenckimi, 12 czerwca 1996 roku, wygaśnie jego mandat burmistrza.

Szef administracji Petersburga sądzi, że najbardziej prawdopodobnym kandydatem na stanowisko prezydenta jest premier Wiktor Czernomyrdin. Oprócz tego w walce wyborczej wezmą udział ekonomista Grigorij Jawlinski, były wiceprezydent Aleksandr Ruckoj i nacjonalista Władimir Żyrinowski.

Sobczak nie wymienił w gronie kandydatów obecnego prezydenta Borysa Jelcyna. Wyraził tylko przekonanie, że nowym szefem państwa będzie reformator.

Katastrofa ekologiczna w tundrze

Wyciek 300 tysięcy ton ropy naftowej z uszkodzonego rurociągu w rejonie miasta Usinsk (republika Komi, północno-zachodnia Syberia) jest największą w historii katastrofą ekologiczną, związaną z wydobyciem ropy naftowej — ocenia następstwa awarii gazeta "Izwiestija".

Pierwsze informacje o awarii rurociągu pod Usinskiem pojawiły się w połowie września i miały uspokajający charakter. Wynikało z nich, że awaria nie stanowi większego zagrożenia dla środowiska naturalnego. "Izwiestija" zwracają uwagę, że spółka akcyjna "Kominieft'", do której należy rurociąg i złoża Wieziej pod Usinskiem, starała się ukryć najpierw fakt awarii, a następnie jej prawdziwe rozmiary. O katastrofie poinformowali miejscowi rybacy, którzy dostrzegli na swoich sieciach ślady ropy.

Później na alarm uderzyli amerykańscy specjaliści z kompanii Conaco, eksploatujący wspólnie z Rosjanami złoża ropy w rejonie Ardalina (kilkadziesiąt kilometrów od Usinska).

Okazało się, że awaria nastąpiła 17 sierpnia. Rurociąg pękł w kilku miejscach na odcinku 54 kilometrów. Przez trzy tygodnie ropa wylewała się z niego strumieniem, zanieczyszczając obszar — według różnych ocen — od 60 do 100 km kw. Łącznie wyciekło ok. 2 milionów baryłek ropy czyli ponad 300 tysięcy ton. Dla porównania — w gigantycznej katastrofie u wybrzeży Alaski w 1989 roku wyciekło ok. 40 tys. ton ropy.

Firma "Kominieft'" do której należy uszkodzony rurociąg, obiecuje usunąć awarię do 1 grudnia. Nikt nie jest w stanie określić, ile czasu zajmie likwidacja ekologicznych skutków katastrofy.

Porwano Jak-40

Rosyjski samolot pasażerski Jak-40 został uprowadzony przez dwóch obywateli Azerbejdżanu — 30-letniego Asifa Kulijewa i 22-letniego Eltona Methi-Zade.

Na lotnisku w Machaczkale trwają negocjacje z terrorystami, domagającymi się 2 mln dolarów okupu i zgody na wylot do Iranu. Rosyjska ambasada w Teheranie prowadzi już rozmowy w tej sprawie z irańskim MSZ.

Samolot został otoczony przez komandosów ze specjalnej jednostki antyterrorystycznej, którzy gotowi są w każdej chwili rozpocząć szturm.

Bliski Wschód

Podpisanie układu pokojowego

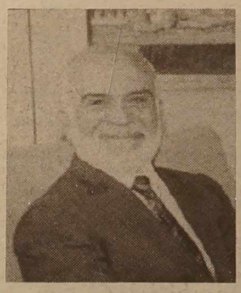

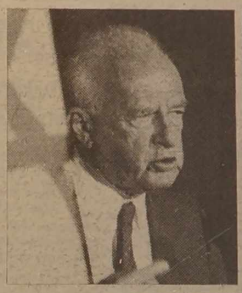

21 salw armatnich rozległo się na początku ceremonii podpisania traktatu pokojowego, która odbyła się przy pięknej, słonecznej pogodzie. Potem rozbrzmiały hymny narodowe Jordanii i Izraela, po czym duchowny muzułmański wyrecytował dwa wersety Koranu, a rabin odczytał fragment świętej księgi Żydów — tory.

Do ostatniej chwili trwał zacięty spór o to, ile salw oddadzą obie strony, bo przewidzianych protokołem 21 salw nie można było równo podzielić. Ostatecznie Izraelczycy oddali 11 salw, a Jordańczycy 10.

Na powitanie król Husajn i premier Icchak Rabin otrzymali kwiaty z rąk dwóch dziewczynek, których dziadkowie zginęli w czasie wojny czerwcowej w 1967 roku (między Arabami a Izraelem).

"Sądzę, że dusze tych, którzy padli na polu chwały w tej wojnie, są teraz z nami" — powiedział w przemówieniu król Husajn. "Zgromadziliśmy się, by dzięki boskiej pomocy sprawić, że nie będzie już więcej takiej śmierci, nędzy, podejrzliwości, obaw i niepewności, jakie przynosił nam każdy dzień w przeszłości".

"Każdy Jordańczyk, który był zaangażowany w ten proces pokojowy i miał zaszczyt w nim uczestniczyć, w pełni popiera każde słowo i każdą literę tego traktatu — mówił Husajn. — Ta dolina, w której się znajdujemy, stanie się doliną pokoju. Będziemy teraz żyli wspólnie, tak jak nigdy dotąd nie było między Jordańczykami a Izraelczykami. To jest godny pokój. Ten pokój jest zobowiązaniem. To jest nasz dar dla naszych ludów i dla przyszłych pokoleń. Nigdy nie zapomnę tej daty i będziemy zawsze pamiętali, że pan prezydent Clinton osobiście przybył, by uczcić tę szczęśliwą chwilę zamknięcia rozdziału ciemności i otwarcia nowej księgi światła" — powiedział jordański monarcha.

"Ta pustynia rozkwitnie" — powiedział premier Izraela Icchak Rabin, przemawiając po królu Husajnie na ceremonii podpisania układu pokojowego.

"Od 47 lat stosunki między Izraelem a Jordanią przypominały jałową pustynię. Teraz nadszedł czas, byśmy okazali się silni i podjęli odważną decyzję w celu pokonania pól minowych i pustki między naszymi ludami. Nadszedł czas, by nie tylko marzyć o lepszej przyszłości, ale także budować ją. Nasze ludy są zdecydowane już teraz rozpocząć wielką rewolucję na Bliskim Wschodzie. Z tej trybuny widzę dolinę Araby i mogę was zapewnić, że będziemy tymi, którzy ją zamienią w bogatą oazę. Pokój między państwami jest też pokojem między ludami. To jest świadectwo szacunku i zaufania".

Zwracając się bezpośrednio do króla Husajna Rabin powiedział: "Poznałem i doceniłem uśmiech, spokój i siłę, z jaką Wasza Królewska Mość kieruje swym ludem i chroni go, a także odwagę, jaką wykazuje u steru władzy. Zawieramy pokój, pokój właściwy nam, pokój między żołnierzami, pokój między przyjaciółmi. Szalom, Salam, Peace (pokój po hebrajsku, arabsku i po angielsku)" — powiedział Rabin.

Następnie przemawiał prezydent USA Bill Clinton. "Zrywamy pęta przeszłości, które zbyt długo trzymały was w niewoli cierpienia i konfliktu" — powiedział. Zaznaczył, że monarcha jordański wypełnił testament swego dziada i odważnie dążył do pokoju. Kierując swe słowa do Rabina dodał: "Był pan całe życie żołnierzem. Najpierw walczył pan, by pański kraj mógł powstać, a później walczył pan w jego obronie. Walczył pan bardzo długo, uparcie, odważnie i zręcznie. Teraz dowodzi pan armią pokoju i odniósł pan największe zwycięstwo".

Po przemówieniach premierzy Izraela i Jordanii Icchak Rabin i Abd as-Salam Madżali złożyli podpisy pod dokumentami traktatu pokojowego między Jordanią a Izraelem.

NA ZDJĘCIACH: król Husajn, premier Icchak Rabin o prezydent Bill Clinton.

Fot. archiwum

Kairski etap bliskowschodniej podróży Clintona

Zaledwie kilka godzin spędził prezydent Clinton w Kairze, od którego rozpoczął podróż po Bliskim Wschodzie. Przyleciał w nocy z wtorku na środę, rano rozmawiał z gospodarzem — prezydentem Egiptu Hosnim Mubarakiem oraz z przybyłym specjalnie na tę okazję do Kairu przewodniczącym OWP Jaserem Arafatem.

Na konferencji prasowej Clinton i Mubarak podsumowali rozmowy. Mubarak powiedział m.in., że starał się przekonać swego gościa, iż prezydent Syrii Asad jest zwolennikiem pokoju na Bliskim Wschodzie.

Jutro Clinton będzie w Damaszku i będzie to — jak wszyscy sądzą — najważniejszy etap tej podróży amerykańskiego prezydenta. Jeśli uda mu się nakłonić Asada do większej elastyczności w rokowaniach z Izraelem w sprawie Wzgórz Golan, to Syria, a wraz z nią podporządkowany jej politycznie Liban, może szybko podążyć śladem Jordanii, która zdecydowała się na zawarcie pokoju z państwem żydowskim. Syria nadal figuruje na amerykańskiej liście państw wspierających terroryzm, co ma negatywne skutki w stosunkach gospodarczych nie tylko ze Stanami Zjednoczonymi. Być może więc Clinton będzie próbował w Damaszku odwołać się do argumentacji w rodzaju "skreślimy was z czarnej listy, jeśli pójdziecie na kompromis z Izraelem".

Z przebiegu konferencji prasowej Clintona i Mubaraka wynika, że

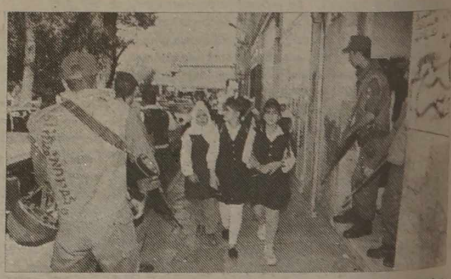

właśnie zwalczanie terroryzmu było głównym tematem ich rozmowy z Arafatem. Ostatnie zamachy islamskich ekstremistów z Hamasu bardzo utrudniły przebieg rokowań izraelsko-palestyńskich, które są bodaj najważniejszym elementem procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Dlatego Clinton domagał się w Kairze od Arafata jednoznacznej deklaracji, iż palestyńskie władze samorządowe włączą się do walki z terrorystami, głównie z Hamasem.

"Oczekujemy, że przeciwnicy pokoju na Bliskim Wschodzie będą zwalczani z taką samą determinacją, z jaką przewodniczący Arafat dąży do pokoju" — powiedział Clinton na konferencji prasowej. Zapytany, czy odpowiedź Arafata go usatysfakcjonowała, odparł: "Jestem zadowolony z odpowiedzi, ale trzeba zaczekać na efekty".

Clinton nie chciał skomentować wczorajszej wypowiedzi Arafata, iż "ci, którzy podpiszą traktat (izraelsko-jordański), będą pili wodę morską". Nie ulega wątpliwości, że te słowa są reakcją na fragment traktatu pokojowego, który przyznaje Jordanii rolę opiekuna muzułmańskich sanktuariów we wschodniej Jerozolimie. Palestyńczycy nie zrezygnowali bowiem z zamiaru uczynienia wschodniej Jerozolimy stolicą swego przyszłego państwa i wobec tego traktują przyznanie Jordanii tej kuratelі jako próbę pokrzyżowania ich planów.

NA ZDJĘCIU: wzmocnione patrole w arabskiej części Jerozolimy.

Fot. EPA — ELTA

Z Polski

Wizyta

Oleksy zachęcał Litwinów do realizacji traktatu

Chcieliśmy tą wizytą dać znak, że nie ma co zwlekać z realizacją postanowień traktatu polsko-litewskiego — powiedział marszałek Sejmu Józef Oleksy po powrocie z Litwy.

Oleksy stwierdził, że wymiana dokumentów między Polską a Litwą nie może opóźniać realizacji traktatu polsko-litewskiego, a zwłaszcza takich kwestii jak m.in. powołanie komisji transgranicznej, przygotowanie umów o strefie wolnego handlu, wymiana naukowa i studencka. Zdaniem marszałka, sprawy te wymagają ujęcia w budżetach poszczególnych resortów i "nie potrzebują cezury". Oleksy dodał, że na Litwie została grupa polskich biznesmenów, opracowujących koncepcje zwiększenia obrotów między obu państwami. Litwa zajmuje obecnie trzecie miejsce pod względem polskich inwestycji kapitałowych.

"Polska jest i będzie sojusznikiem Litwy w jej dążeniach do struktur europejskich i NATO, gdyż są to dążenia zbieżne obu krajów" — powiedział Oleksy, odnosząc się do wypowiedzi wiceprzewodniczącego Sejmu litewskiego, by polski Sejm poparł dążenia Litwy przyjęcia do NATO razem z państwami Grupy Wyszehradzkiej.

Oleksy powiedział, że podczas wizyty unikano kwestii spornych co do pewnych wydarzeń historycznych. "Należy poprzestać na tym, że pewne fakty są odmiennie interpretowane i kroczyć do przodu" — powiedział Oleksy. Marszałek podkreślił bardzo życzliwy stosunek premiera Litwy do Polaków na Litwie.

Telewizja

"TV Polonia " na Litwie i w Polsce

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Zagranicą zajęła się m.in. problemami związanymi z nadawaniem programu satelitarnego "TV Polonia" na Litwie.

Wiąże się to z wygaśnięciem w grudniu umowy polsko-litewskiej związanej z nadawaniem tego programu na Litwie. Rozwiązaniem przewidywanych trudności z podpisaniem w przyszłym roku umowy z władzami Litwy o retransmisji polskiego programu ma być — jak sądzą posłowie — wykorzystanie w tym celu prywatnej fundacji powołanej przez środowiska polonijne na Litwie. W myśl bowiem litewskich przepisów na Litwie właścicielami środków masowego przekazu mogą być tylko litewskie podmioty gospodarcze.

Podczas obrad, w których uczestniczył prezes Telewizji Poiskiej Wiesław Walendziak, przypomniano, że wiąże się to z problemem nie tylko litewskim, ale w ogóle możliwością nadawania przez Telewizję Polską tego programu. Jak powiedział prezes TVP, obecnie praktycznie nie funkcjonują ustawowe regulacje pozwalające dofinansowywać telewizyjny program dla zagranicy ze środków budżetowych. Natomiast Telewizja Polska nie ma żadnego tytułu prawnego, by dalej utrzymywać "TV Polonia". Ten problem winien być rozwiązany w drodze ustawowej.

Posłowie przypomnieli, że Komisja przedstawiła już dawno projekt zmian w ustawie o radiofonii i telewizji. Jednak na razie utknął on w Sejmie.

Wyrok

Rok w zawieszeniu dla Tejkowskiego

Na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata skazano lidera polskich nacjonalistów Bolesława Tejkowskiego. Warszawski Sąd Rejonowy uznał go winnym poniżania naczelnych władz RP i osób narodowości żydowskiej, lżenia papieża Jana Pawła II i Episkopatu Polski oraz publicznego nawoływania do waśni narodowościowych. Wyrok jest nieprawomocny. Tejkowski zapowiada złożenie rewizji.

W ustnym uzasadnieniu wyroku przewodniczący składu sędziowskiego powiedział, że trwający kilka lat proces wykazał, iż Tejkowski, jako przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego w swych wystąpieniach publicznych oraz kolportowanych ulotkach w 1991 r. dopuścił się zarzucanych mu czynów. Mając na uwadze dotychczasową jego niekaralność, sąd zawiesił wykonanie kary na dwa lata, wyrażając nadzieję, że w przyszłości Tejkowski nie będzie naruszał porządku prawnego.

Przewodniczący podkreślił, że prawo do głoszenia własnych poglądów i krytyki ma określone prawem granice, które oskarżony "w sposób oczywisty naruszył".

Prokurator domagał się dla lidera PWN-PSN roku bezwzględnego pozbawienia wolności.

Tejkowski po rozprawie powiedział dziennikarzom, że nie zgadza się z wyrokiem. "Ani poglądów ani postępowania nie zmieniam, będę krytykował władzę aż do ich obalenia". Zapowiedział złożenie rewizji do Sądu Wojewódzkiego.

Bezpieczeństwo

Proszę o pozwolenie na broń, bo ... mam złych sąsiadów

W woj. częstochowskim wydano ponad 2700 pozwoleń na broń ostrą i ponad 4150 na gazową. Policyjne sekcje, wydające pozwolenia, zasypywane są kolejnymi podaniami, a policja często nie podziela wysuwanej przez obywateli motywacji chęci posiadania broni.

Oto wyjątki z podań osób, którym odmówiono prawa do legalnego posiadania broni:

— "Potrzebna mi jest broń palna, prawdziwa, bowiem muszę rozwiązać problemy z sąsiadami".

— "Obawiam się sąsiada, który pobił mnie przed sześciu laty, nadto mam w ogóle złych sąsiadów."

— "W związku z narastającym stale stanem przestępczości proszę o broń krótką palną. Zapewniam, że nie użyję jej do końca życia, ale jak będzie trzeba, to użyję".

— "Proszę o pozwolenie na broń palną ostrą krótką potrzebną do zwalczania bezpośrednio bezpańskich psów i kotów, które kradną mi kurczęta".

Sport

KOSZYKÓWKA. Z udziałem 24 drużyn rozpoczęła się trzecia runda rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn. Na tym stadium turnieju do walki przyłączyli się koszykarze kowieńskiego "Żalgirisu". Za pierwszego przeciwnika mieli polski klub "Nobiles" z Włocławka. Przez większą część pierwszej połowy prowadzili kowieńczycy. Po okresie wyrównanej gry na początku w dalszej części spotkania w zespole "Nobilesu" zapanował chaos, mnożyły się niecelne rzuty. Wykorzystywali to skrzętnie gospodarze. W 10 minucie prowadzili 25:18 , a w 12 min. nawet 30:18. Potem włocławianom udało się uporządkować grę i dogonić rywali, by w 17 min. objąć prowadzenie — 36:35. Pierwszą część spotkania minimalnie wygrał "Żalgiris" — 41:40.

W drugiej połowie sędziowie często odgwizdywali faule. Już na jej początku boisko musiał opuścić filar włocławian I. Griszczuk. Kowieńczycy ostro ruszyli do ataku i w 25 min. było 61:50 na ich korzyść. Ostatecznie "Żalgiris" wygrał — 99:88. Rewanżowy mecz odbędzie się 1 listopada we Włocławku.

SIATKÓWKA. Na mistrzostwach świata w siatkówce kobiet, które odbywają się w Brazylii, rozegrano mecze o awans do ćwierćfinałów (drużyna przegrywająca odpada). Oto wyniki: Japonia — Ukraina — 3:0. Rosja — Czechy — 3:1, Niemcy — Azerbejdżan — 3:1, Korea Płd. — Holandia — 3:1. W meczach decydujących o rozstawieniu drużyn w ćwierćfinałach Brazylia pokonała Chiny , a Kuba wygrała z USA z identycznym wynikiem — 3:0. O zestawieniu par ćwierćfinałowych zadecuje losowanie.

TENIS STOŁOWY. Do dużej sensacji doszło w meczu europejskiej superligi tenisa stołowego — Niemcy pokonały mistrza świata i wicemistrza Europy Szwecję — 4:0.

W innym meczy superligi Polska przegrała z Francją — 0:4. Po tych spotkaniach na prowadzeniu są Niemcy — 4 pkt. przed Francją i Szwecją — po 2 i Polską — 0 pkt.

PIŁKA NOŻNA. FIFA ogłosiła ranking najlepszych drużyn świata. Oto jak wygląda pierwsza dziesiątka: Brazylia, Włochy, Szwecja, Niemcy, Holandia, Hiszpania, Szwajcaria, Rumunia, Argentyna, Norwegia. Pomimo zwycięstwa nad Azerbejdżanem Polski nie ma nadal w pierwszej trzydziestce.

TELEWIZJA

CZWARTEK, 27 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.45 — Na dzień dobry. 8.30 — Wszystkiego najlepszego. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Rząd postanowił. 19.20 — Katolickie studio TV. 19.50 — Program sportowy "22". 20.15 — Perspektywa telekomunikacji Litwy. 20.30 — Panorama. 21.05 — Film dok. 22.05 — Kawiarnia Konrada. 22.50 — Blues. 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Serial fab. "Po tamtej stronie rzeczywistości".

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 14.52 — Dziennik. 15.00 — Filmy anim. 15.30 — Na balu u Kopciuszka. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Pięć minut do szczęścia. 16.20 — Serial "Ellen i przyjaciele". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Koncert. 17.55 — Muzyka, anonse. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.55 — Muzyka, anonse. 19.00 — Tangomania. 19.25 — Film anim. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.35 — Serial "Wyżyny". 21.25 — Muzyka, anonse. 21.35 — Film "Kalina czerwona". 22.52 — Dziennik. 23.00 — Cd. filmu "Kalina czerwona". 23.40 — Autoshow. 23.52 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Wszystko dla śmiechu. 10.00 — Europa-show. 10.30 — Film "Ostatnia piękność". 11.55 — Lekcja jęz. ang. 12.00 — Film. 12.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Wędrówka z Szekspirem. 17.00 — Film. 18.30 — Film anim. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.20 — Anonse, muzyka. 21.30 — Film "Druga próba". 23.00 — Wiadomości. 23.20 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Philip Marlowe — prywatny detektyw" (4). 20.00 — Film "Piotr I" (2). 22.10 — Serial R. Bradbury'ego. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Na polską nutę — program dla dzieci. 11.00 — "Kuchnia polska" (6-ost.) — serial TVP. 12.00 — Publicystyka. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Sanatorium pod Klepsydrą" — film fab. 15.00 — Podróże do Polski — teleturniej. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.15 — "Tata, a Marcin powiedział". 16.25 — Powitanie, program dnia. 16.30 — Wspólnota w kulturze: "Tomasz Metlewicz". 17.00 — Magazyn katolicki. 17.30 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Gruby" — serial dla młodzieży. 18.45 — Filmy animowane dla dzieci. 19.00 — "Noce i dnie" (8) — serial TVP. 20.00 — Film dokumentalny. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Publicystyka. 21.15 — Studio kontakt — magazyn polonijny. 21.45 — Co nowego: Tadeusz Woźniak. 22.00 — Panorama. 22.30 — Spektakl, który lubię i pamiętam. Krystyna Janda. Fiodor Dostojewski — "Bracia Karamazow". 1.15 — "Za metą start" — film o tematyce sportowej.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — "Żar tropików" — serial. prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — "Oczko w prawo, oczko w lewo". 12.30 — Zbliżenie na... 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Program muzyczny. 16.30 — Dla młodych widzów. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Oddział dziecięcy" — serial prod. ang. 17.25 — "Gdzie jest Wally?" — serial anim. prod. ang. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Filmidło" — magazyn filmowy. 18.40 — Rodzina rodzinie. 19.05 — "Małe cudo" — serial prod. USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczornyka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Żar tropików" — serial prod. USA. 22.05 — Tylko w Jedynce. 22.50 — Magazynio — program satyryczny. 23.00 — Diariusz — magazyn rządowy. 23.10 — Gliny — magazyn policyjny. 23.25 — "Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — "Spiralny świat" — reportaż. 1.05 — "Łaciały pies biegnący brzegiem morza" — film fab. prod. ros.

PIĄTEK, 28 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.45 — Na dzień dobry. 8.30 — Album rodzinny. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Sześć kontynentów. 19.35 — Reportaże z Regjonu. 19.55 — Wideomagazyn mody. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Niespokojna służba". 21.55 — Na 55 rocznicę powrotu Wileńszczyzny do Litwy. Kronika 1939 roku. 22.10 — Aleja Laisvės. 22.35 — Nocny program psych.-publ. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Ciąg dalszy nocnego programu. 0.05 — Film fab. "Billy".

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 9.55 — 10.15 — Aleja. 18.00 — Bałtyckie nowiny. 18.05 — Wiadomości ze świata. 18.15 — Przegląd koszykówki. 18.30 — Mistrzostwa Litwy w koszykówce. 20.00 — Nowiny bałtyckie. 20.05 — Serial "Tak świat się kręci". 21.00 — "Granica nocy". 21.30 — Szczęśliwa ręka. Podczas przerwy — listy — tiściki.. 22.30 — 0.10 — Film fab.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 14.52 — Wiadomości. 15.00 — Serial dla dzieci "Ketvizi". 15.52 — Wiadomości. 16.00 — Rock. 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Człowiek i prawo. 17.30 — Cztery koła. 17.50 — Audycja muzyczna. 18.10 — Kibir tele wibir. 18.30 — Mistrzostwa Litwy w koszykówce. 20.00 — Wiadomości. 20.30 — O pogodzie. 20.35 — Serial "Urwis". 21.30 — Kronika 02. 21.50 — Audycja muzyczna. 22.10 — "Diana i Karol. Pałacowy rozwód". Film fab. USA.

TELE-3

7.30 — 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Show Ginnessa. 1.00 — Muzyka. 10.30 — Film fab. "Druga próba". 11.55 — Lekcja jęz. ang. 12.00 — Film fab. 13.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.30 — Muzyka. 16.45 — Lekcja jęz. niem. 17.00 — Film fab. 18.30 — Film anim. 19.00 — Wieści. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Film fab. "Ostateczna diagnoza". 23.00 — Wiadomości. 23.20 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.15 — MTV. 7.30 — Film fab. "Piotr I" (1). 9.30 — Film fab. "Philip Marlowe" — prywatny detektyw" (3). 18.50 — Dzień dzisiejszy miasteczka. 19.00 — Film fab. "Philip Marlowe — prywatny detektyw" (5). 20.00 — Film fab. "Skierowanie w życie". 22.10 — Bądźmy razem. 23.00 — MTV.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — "Młodzi jeźdźcy" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Szkoła dla rodziców. 12.15 — Uszyj to sama — magazyn krawiecki. 12.30 — U siebie — magazyn mniejszości. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Teleturniej muzyczny. 16.30 — Grand Prix — mistrzostwa zawodowych par tanecznych. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci — Ciuchcia. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział". 18.30 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.40 — "Test" — magazyn konsumencki. 19.05 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.50 — "Zulu Gula, Miedziana 13" — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Brzemię winy" — film fab. prod. USA. 22.45 — Puls dnia. 23.10 — W.C. Kwadrans — program rozrywkowy. 23.25 — Nasza szkapa — magazyn kulturalny. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Oko w oko. 0.45 — "Balanga" — film fab. prod. polskiej. 2.05 — Na nartach przez Grenlandię. 2.25 — Grand Prix.

KORZYSTNE PODRÓŻE KOMERCYJNE AUTOKAREM "NEOPLAN".
Do MOSKWY przez WARSZAWĘ; do MOSKWY przez ŁÓDŹ, BEZPOŚREDNIO DO MOSKWY.
Sporo ulg dla stałych klientów. W trybie pilnym załatwiamy dokumenty do Rosji, Niemiec.
Licencja 000011, tel. w Wilnie 61-31-42, 61-31-06.
(Zam. 954)

KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.
Vilnius, tel. 61-14-03 (byłe kino "Planeta").
(Zam. 988)

STALE SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.
Vilnius, tel. 45-79-23, 26-26-91.
(Zam. 1004)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-7017.
(Zam. 944)

KUPUJEMY
czeki inwestycyjne. Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74.
Zwracać się: Kalvarijų 3 (przystanek — Dom Towarowy).
(Zam. 972)

SPRZEDAJEMY
efektywne kotły elektryczne do ogrzewania domów indywidualnych. Vilnius, tel. 35-16-85, 42-95-12.
(Zam. 973)

SPRZEDAM
moskwicza-412 i poszukuję do wynajęcia 1-pokojowego mieszkania. Vilnius, tel. po godz. 18 47-99-87.
(Zam. 1038)

SPRZEDAM
jednopokojowe mieszkanie w Niemenczynie. Vilnius: tel. 57-23-44 od godz. 18.00.

Stanisław Wojtkiewicz, ul. Lauko 5-9 Niemenčinė.
(Zam. 1043)

Kobieta SZUKA PRACY w domu. Może opiekować się u siebie w domu dzieckiem lub udzielać uczniom lekcji z matematyki.

Vilnius, zwracać się: Al. Savanoriu 150-1.
(Zam. 1044)

POSZUKUJĘ
do wynajęcia na dłuższy czas 1 lub 2-pokojowego mieszkania z telefonem.

Vilnius, tel. w godzinach pracy 61-53-43.
(Zam. 81-D)

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
7.15 - Kalendarium historyczne
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC
8.05, 9.05, 10.05, 22.05 - Kursy walut
8.15, 9.15 - Horoskop
9.30 - Słowo niedzielne (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
11.05, 19.30 - Koncert życzeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"
16.05 - Zwariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wilii":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel. 42 94 57

EKRANY

LIETUVA — **"Wojny robotów"** (USA) — o 12, 14, 16, 18; **"Prawdziwa miłość"** (Austria) — 20.
VILNIUS — 27.X — **"Niszczyciel"** (USA) — o 12, 14.30, 16.45; 28-30 — **"Kika"** (Hiszpania) — o 11.15, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50; 27.X — Mistrzowie światowego kina. **"Ofiarowanie"** A. Tarkowskiego — o 19; 28.X — Retrospektywa filmów litewskich. **"Herkus Mantas"**, **"Čiutyta rūta"** — o 19.50.
HELIOS — I sala — **"Między dwoma ogniami"** (Francja) — o 10.50, 12.50, 14.50, 16.50, 18.50, 20.50; II sala — **"Pani Dautfaller"** (USA) — o 10.10, 13.50, 16.30, 19.10; **"Akademia policyjna-7"** (USA) — o 21.20.
PERGALĖ — **"Pani Dautfaller"** (USA) — o 12.00, 14.30, 17.00, 19.30.
VINGIS — **"Nietykalni"** (USA) — o 15.00, 17.10; **"Ciało jako dowód"** (USA) o 19.20.
AUŠRA — **"Kobieta w płomieniach"** (Niemcy) — o 10.30, 14.00, 17.10, 19.00; **"Testament błękitnego wujaszka"** (Brazylia) — o 12.30, 15.50.
DRAUGYSTĖ — **"Apteczny kowboj"** (USA) o 15, 16.50; **"Plac rynkowy"** (Indie, 2 serie) — o 18.30.

Skupujemy od przedsiębiorstw i poszczególnych osób

Z Ł O M

metali żelaznych i stali nierdzewnej

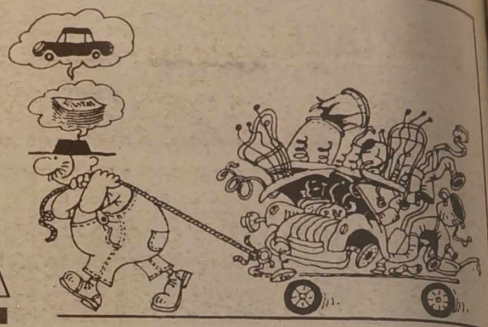

VOLMETA

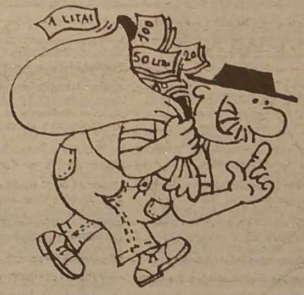

Z KLIENTAMI ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU.

Zwracać się:
VILNIUS:
Naujoji Vilnia — tel. (22) 67-35-10
Aukštieji Paneriai — tel. (22) 64-01-41
AKMENĖ — tel. (295) 4-68-60
ALYTUS — tel. (235) 5-76-24
BIRŽAI — tel. (220) 5-10-72
DUKŠTAS — tel. (229) 5-14-12
JONAVA — tel. (219) 5-26-60
KAUNAS — tel. (27) 23-80-78
KĖDAINIAI — tel. (257) 5-03-63
KLAIPĖDA — tel. (261) 3-20-33, 7-05-66
MARIJAMPOLĖ — tel. (243) 5-04-07
PANEVĖŽYS — tel. (254) 6-04-03, 6-20-05
ROKIŠKIS — tel. (278) 5-29-78
ŠIAULIAI — tel. (21) 49-40-78
ŠILUTĖ — tel. (241) 5-16-59
TAURAGĖ — tel. (246) 5-25-72
UTENA — tel. (239) 4-87-22
VARĖNA — tel. (260) 5-10-79

(Zam. 1034)

age

Od 1 listopada br.
ZSA "Vilniaus Melioracija"

ogłasza wyprzedaż

pozostałego majątku państwowego w akcjach dla użytkowników gospodarki rolnej.

Wysokość kapitału państwowego, przypadającego rolnikom, stanowi 71,0 tys. litów.

Wartość jednej akcji 2,5 ct. Opłata w gotówce. Akcje według ustalonej kwoty mają prawo nabyć wszyscy użytkownicy ziemi z wyjątkiem spółek sadowniczych, właścicieli posesji.

Kwota nabywcza akcji równa się jednej akcji za 1 ha posiadanej ziemi. Można sprzedać i ponad kwotę.

Początek sprzedaży akcji — 1 listopada 1994 r. W sprawie sprzedaży akcji i w innych kwestiach, związanych z prywatyzacją spółki należy się zwracać do A. Tunevičienė z ZSA "Vilniaus Melioracija", tel. 56-83-84 lub do dyrektora spółki V. Ramanauskasa, tel. 63-61-85.

Adres obiektu: rejon wileński, Salininkai ul. Darželio 5.

(Zam. 1041)

HolgerAntika Wileński plac

stale skupujemy

ZŁOM METALI ŻELAZNYCH I NIERDZEWNYCH.

Vilnius, Kirtimų 57, tel. 64-36-16.

(Zam. 1026)

Sklep jubilerski

Perlas

SKUPUJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne.

Rozliczamy się od razu!

Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.

(Zam. 862)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Trakų 5, tel. 22-08-40. Zwracać się w dniach pracy od godz. 9 do 18.

(Zam. 961)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Savanorių 7, tel. 63-79-16, kino "Vingis".

(Zam. 962)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Manto 3, tel. 73-12-50. Sklep z nasionami przy Rynku Kalwaryjskim.

(Zam. 963)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego. Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

* **Czwartek** (27.X) jest 300 dniem 1994 r. Do końca roku 65 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Ilony, Iwony, Sabiny, Wince.
* Wschód Słońca — 7.11, zachód — 16.54. Długość dnia 9 godz. 43 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra — 18 godz. 45 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 października zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 7-9 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 1-6 stopni, w dzień 5-10 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:
Krystyna ADAMOWICZ
Zbigniew MARKOWICZ
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Łoreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 40 ct (w Polsce - 1000 zł.)
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
* W oddziałach łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Buivydiškės;
* Kalvėliai;
* Mickūnai;
* Nemenčinė;
* Nemėžis;
* Paberžė;
* Pagiriai;
* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudervė.
* W Kownie: ul. Biržų 8.